ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème ŚRODA, 28. stycznia 1948 — LENS (Pas-de-Calais) — MERCREDI, 28 Janvier 1948 Nr. 23.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de - Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Saborde Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

„Groźba dla pokoju"?

Rzecznik polskiego Min. Spraw Zagranicznych oświadczył, że rząd polski uważa tworzenie unii zachodnio - europejskiej za groźbę dla pokoju.

Min. Bevin uzasadniał — wręcz na odwrót — konieczność unii potrzebą zachowania pokoju.

Różnice poglądów, diametralnie sobie przeciwnych, między Wschodem i Zachodem, są naczelną cechą dzisiejszej niepokojącej sytuacji międzynarodowej.

Udając się do Moskwy razem z pp. Gomułką i Mincem celem zawarcia umów politycznych i gospodarczych, premier rządu polskiego p. Cyrankiewicz mówił o „jeszcze bardziej pogłębiającej się przyjaźni" między Sowietami a Polską. Jako dowód tej przyjaźni przytoczył „wspólną postawę obydwóch krajów w dziedzinie polityki zagranicznej".

A dalej oświadczył:

„Realną rzeczywistością stała się pogłębiająca się wciąż współpraca wszystkich narodów słowiańskich, oparta na podobieństwie przeszłości historycznej, na wspólnych doświadczeniach, na wspólnej walce o wolność. Ta przyjaźń i współpraca wynikają z tego faktu, iż żywotnym siłom tych narodów walczących o wolność, udzieliła niezbędnej i decydującej pomocy w wyzwoleniu bohaterska armia sowiecka.

Jeszcze jednym faktem, który potwierdza pogłębianie się przyjaźni między naszymi narodami jest utrwalenie współpracy gospodarczej, będącej czynnikiem zasadniczym w odbudowie naszego państwa w przeszłości i jeszcze ważniejszym czynnikiem tej odbudowy w przyszłości".

Skoro jednak na zasadzie wspólnej kultury i podobieństwa przeszłości historycznej tworzy się współpraca państw zachodnich, organizuje się ich współpraca gospodarcza i uzgadnia się ich polityka zagraniczna, — czyli jeżeli Zachód robi akurat to samo, co premier polski głosi i robi na Wschodzie, — wówczas p. Cyrankiewicz uważa to za groźbę dla pokoju. Wobec jasnej rzeczywistości słowa p. Cyrankiewicza nikogo jednak nie przekonają. Natomiast wielu widzieć będzie największą groźbę dla pokoju właśnie w nieszczerości, praktykowanej dziś na większą niż kiedykolwiek skalę przez niektórych mężów stanu.

Delegacja polska zawarła w Moskwie umowy gospodarcze, na mocy których Polska wywiezie między r. 1948 a 1952: węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier i inne artykuły do Rosji, a otrzyma w zamian m.i. dalsze 200 tys. ton zboża oraz urządzenia przemysłowe. Podobną umowę mają także Czechosłowacja i Jugosławia. Łącznie z podniesioną przez samego p. Cyrankiewicza wspólną postawą w dziedzinie polityki zagranicznej współpraca między Sowietami a Polską i innymi krajami słowiańskimi, nosi wszelkie cechy urzeczywistniania tak zwanego planu Mołotowa, na który plan Marshalla był przecież dobrze odpowiedzią.

Taką jest niestety rzeczywistość, że na wszystkie argumenty uzasadniające potrzebę utworzenia unii zachodniej p. Bevin mógł znaleźć potwierdzenie ich słuszności we własnych oświadczeniach p. Cyrankiewicza, gdyby mu było chodziło o to i gdyby rzeczywistość sama i fakty — podkreślone zresztą także przez p. Cyrankiewicza — nie mówiły dostatecznie wyraźnym i donośnym głosem.

Bevin oświadczył m. in., że „tam gdzie istnieje państwo policyjne, nie ma nawet wolnego i uczciwego prawa wyborczego". I znów wybory polskie są niestety smutnym tej prawdy przykładem.

* * *

Bevin mówiąc o antydemokratycznym systemie wschodnim i jego rozszerzaniu się, powołał się na przebieg wydarzeń w Polsce, Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii. A następnie oświadczył, że „rząd W. Brytanii jest w posiadaniu informacyj, iż podobne próby mają być także przedsięwzięte gdzieindziej". I znów Bevin mógł się powołać na własne oświadczenia p. Cyrankiewicza, gdy otwarcie i publicznie przyznał, że dąży do zmian we Francji na drodze rewolucji społecznej.

Czyż może się ktoś dziwić, że państwa zachodnie wobec takich gróźb i zapowiedzi stwarzają sobie własny system bezpieczeństwa?

Jeżeli w takim systemie miałaby istotnie leżeć groźba dla pokoju, jak to powiedział rzecznik polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wówczas rząd polski winien u siebie i w swojej polityce szukać przyczyn, których skutki mu się dziś nie podobają.

M. K.

Ograniczanie łączności nauki polskiej z Zachodem

WARSZAWA. — Polskie Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Kultury i Sztuki powołały do życia Państwową Radę Naukową, która ma na celu „dostosować naukę polską do nowych przemian społecznych i politycznych Polski", oraz [illegible] do służby i zadań, jakie na tym pokoleniu [illegible] czasach".

W niedzielę odbyło się pierwsze posiedzenie tej Rady Naukowej, na której przemawiał Prezydent R.P. „ostrzegając profesorów przed zbyt gorliwym szukaniem źródeł natchnienia na Zachodzie, a zapominaniem o [illegible] idzie od Wschodu".

Prezydent wskazał na potrzebę wysiłków wśród młodego pokolenia w kierunku stworzenia [illegible], które objęły całe młode pokolenie i wciągnęły w [illegible] nauki świeże i nowe siły, rekrutujące się z polskiego świata robotniczego i chłopskiego.

Chodzi o potrzebę odświeżenia szerokiego [illegible] kadr naukowych.

Upaństwowienie młodzieży w Polsce

WARSZAWA. — Rząd polski postanowił powołać do życia Organizację Młodzieży Państwowej, w wieku od 16 do 21 lat. Będzie to organizacja mająca na celu przeszkolenie młodzieży w niektórych służbach wojskowych oraz w pracach związanych z odbudową kraju.

Zgromadzenie Narodowe radzi nad wolnym obrotem złotem

Premier Schuman spodziewa się po zarządzeniach finansowych i walutowych uzdrowienia gospodarstwa narodowego

PARYŻ. — Zgromadzenie Narodowe, wysłuchawszy w poniedziałek exposé premiera Roberta Schumana o zarządzeniach monetarnych rządu, podjęło we wtorek po południu debatę nad rządowym projektem ustawy o reglamentacji rynku dewizowego i wprowadzeniu wolnego handlu złotem.

Premier Schuman w obszernym przemówieniu wyjaśnił przyczyny, które skłoniły rząd do zaprowadzenia nowego systemu wymiany, polegającego na: 1) Podwyższeniu wszystkich dotychczasowych kursów wymiany o 80 proc. 2) Na wprowadzeniu wolnego rynku walut.

DEWALUACJA DRUGIM ETAPEM DO STABILIZACJI

Premier stwierdził, że polityką gospodarczą rządu kierowało zawsze dążenie do stabilizacji. Pierwszym krokiem do tego celu było zahamowanie inflacji, spowodowanej brakiem równowagi w finansach publicznych oraz uporządkowanie cen i zarobków.



(Foto: Associated Press)
Min. Finansów, René Mayer, w otoczeniu dziennikarzy, którym oznajmił zarządzenia finansowe rządu.

Ponadto jednak potrzebne jest podniesienie produkcji, uzależnione od importu, który z kolei jest uwarunkowany posiadaniem dewiz. Tymczasem poziom cen francuskich hamował wywóz a równocześnie, wskutek braku dewiz także przywóz. Groziło zamknięcie fabryk, bezrobocie. Dlatego dewaluacja stała się konieczną.

Premier przytoczył następnie przyczyny techniczne, dla których rząd nie ustalił jednolitego, stałego kursu franka.

„Dewaluacja nie wystarczająca byłaby bezużyteczna; dewaluacja zbyt wielka faworyzowałaby inflację". Dlatego rząd zdecydował się na wprowadzenie wolnego rynku wymiany, spodziewając się, że kurs wymiany, regulowany na podstawie podaży i popytu skłoni Francuzów, znajdujących się w posiadaniu walut obcych do oddawania ich do dyspozycji kraju.

GŁÓWNA KORZYŚĆ: PODNIESIENIE PRODUKCJI

Premier wskazał, że dewaluacja franka w stosunku do zagranicy jest na rynku wewnętrznym stwierdzeniem dewaluacji już dokonanej. P. Schuman zaprzeczył, by wskutek dewaluacji mogła nastąpić ogólna podwyżka cen. Towary, pochodzące z przywozu, które będą droższe, mówił przedstawiają tylko 10% dochodu narodowego. Ceny węgla i pszenicy pozostaną nie zmienione. Produkty importowane będą opłacane według oficjalnego kursu wymiany. Premier jest przekonany, że nowy ten system pozwoli na zwiększenie produkcji i stabilizację gospodarstwa krajowego Francji.

Premier omówił następnie rokowania, jakie w sprawie dewaluacji były prowadzone z Wielką Brytanią i Międzynarodowym Funduszem Monetarnym. „Projekty nasze, zakończył, w niczym nie zaszkodziły naszym stosunkom ze Stanami Zjednoczonymi ani z krajami sąsiednimi. Stabilizacja franka francuskiego jest zasadniczym warunkiem dobrobytu w zachodniej Europie".

Francuskie zarządzenia monetarne, oświadczył Premier, zostały powzięte w ramach projektów odbudowy gospodarczej Europy, ustalonych przez przedstawicieli szesnastu państw, zebranych w Paryżu.

Większość Zgromadzenia kilkakrotnie oklaskiwała przemówienie Premiera.

INTERWENCJA POSŁA DUCLOS

Po przemówieniu Premiera poseł Jacques Duclos w imieniu posłów komunistycznych wystąpił przeciwko polityce gospodarczej i finansowej rządu. W zarządzeniach monetarnych starał się widzieć „otwarte drzwi dla spekulacyj oraz do stopniowego włączenia gospodarstwa i polityki francuskiej do gospodarstwa i polityki amerykańskiej".

★

Pp. Queuille i Delbos przychylni zarządzeniom monetarnym, Daladier i Paul Reynaud przeciwni

PARYŻ. — Byli ministrowie, Henri Queuille i Yvon Delbos, przemawiając na zakończenie bankietu Zjednoczenia Lewicy podkreślali, że zarządzenia monetarne rządu zostały powzięte w odpowiedniej chwili, „aby zapobiec najgorszemu".

P. Daladier, w czasie przemówienia w Montbéliard krytykował zarządzenia finansowe wydawane we Francji od trzech lat. Przeciwnikiem nowych zarządzeń jest także p. Paul Reynaud.

★

Powrót p. Mendès-France

PARYŻ. — We wtorek nad ranem powrócił samolotem z Waszyngtonu p. Mendès-France i oświadczył, że rozmowy w sprawie dewaluacji franka były trudne, ale zakończyły się względnie pomyślnie.

Nowe kursy dewiz we Francji

PARYŻ. — Po obniżeniu wartości franka, urzędowe kursy dewiz zagranicznych we frankach francuskich przedstawiają się jak następuje:

WALUTY

	Kupno	Sprzedaż
1 funt szterling	855.00	870.00
1 dolar (U.S.A.)	212.00	215.00
1 dolar kanadyjski	211.00	215.00
100 guldenów holenderskich	8.000.00	8.100.00
100 franków belgijskich	485.00	490.00
100 frank. szwajcarskich	4.950.00	5.000.00
100 eskud. portugalskich	845.00	870.00
100 koron szwedzkich	5.900.00	6.000.00
100 koron duńskich	4.400.00	4.500.00
100 koron norweskich	4.250.00	4.350.00
100 lirów	60.00	62.00
100 dynarów	420.00	430.00
100 koron czeskich	420.00	430.00
100 pesetów argent.	5.200.00	5.400.00
1 funt egipski	875.00	890.00
1 funt palestyński	842.00	867.00
100 dolarów (Hong-Kong)	5.180.00	5.400.00

PRZEKAZY

	Kupno	Sprzedaż
1 funt szterlig	863.40	864.60
1 dolar (U.S.A.)	214.07	214.71
1 dolar kanadyjski	213.71	214.71
100 guldenów holenderskich	8.069.00	8.094.00
100 franków belgijskich	488.40	489.90
100 frank. szwajcarskich	4.966.00	4.982.00
100 eskud. portugalskich	853.00	867.00
100 koron szwedzkich	5.956.00	5.974.00
100 koron duńskich	4.461.00	4.474.00
100 koron norweskich	4.314.00	4.326.00
100 lirów	61.15	61.35
100 dynarów	428.20	429.40
100 koron czeskich	428.20	429.40
100 pesetów argent.	5.200.00	5.400.00
1 funt egipski	884.40	887.90
1 funt palestyński	862.32	863.68
100 dolarów (Hong-Kong)	5.306.00	5.382.00

★

Cena złota na czarnym rynku spadła o 10 proc.

PARYŻ. — Po ogłoszeniu nowych zarządzeń monetarnych, cena złota na czarnym rynku spadła o 10 proc.

Trzęsienie ziemi na Filipinach, 25 zabitych, 100 rannych

Manila. — W niedzielę i poniedziałek w ciągu 48 godzin wyspy Filipiny przeżyły gwałtowne trzęsienie ziemi, które spowodowało śmierć 25 mieszkańców, oraz najrozmaitsze obrażenia u przeszło tysiąca innych.

Trzęsienie ziemi dotknęło szczególnie wyspy środkowe Filipin z Panay na czele, gdzie w miastach Hoilo i Jaro większa część gmachów państwowych i setki domów uległy zniszczeniu. O rozmiarach klęski świadczy najlepiej fakt iż tysiące mieszkańców straciło dach nad głową. Komunikacja kolejowa została przerwana w kilku punktach.

Władze Republiki filipińskiej zorganizowały pierwszą pomoc dla najbardziej dotkniętych obszarów. Amerykański Czerwony Krzyż i wojsko zapewniają pomoc żywnościową, oraz lekarską dla najbardziej nawiedzonych i doświadczonych miast i wiosek.

Gwałtowne burze śnieżne w USA, 20 zabitych

Nowy Jork. — Gwałtowne śnieżyce i burze połączone z huraganami nawiedziły po raz drugi Stany Ameryki Północnej. Najbardziej zaś doświadczonymi okolicami w U. S. A., to Stany centralne, wschodnie i rejon Nowego Jorku. Według dotychczasowych sprawozdań 20 mieszkańców straciło życie, a kilkudziesięciu innych odniosło rany. Samoloty pasażerskie na lotnisku La Guardia zostały unieruchomione, podobnie wiele okrętów pozostało w portach ze względu na wzmagające się burze na Atlantyku. Meterorologowie oświadczają, iż burza szalejąca nad Stanami Zjednoczonymi nie osiągnęła jeszcze momentu szczytowego.

Spłonął francuski samolot wojskowy

9 zwęglonych, 4 rannych

PARYŻ. — W dniu 26. stycznia br. nad przedmieściem Paryża, Romainville wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której spaliło się 9 pilotów; 4 innych odniosło rany, a od upadającego samolotu i eksplozji zapaliło się kilka domów w bezpośrednim sąsiedztwie katastrofy.

Chodzi o francuski samolot wojskowy typu „Languedoc 161", który w poniedziałek wykonywał loty ćwiczebne po starcie z lotniska w Bourget.

O godzinie 16, min. 55, samolot znalazł się nad Romainville, gdzie wykonał kilka okrążeń, jakby szukając miejsca do lądowania, gdyż dwa lewe motory samolotu miały defekt. Nagle aparat rozpoczął gwałtownie lot pikujący, z którego pilot nie potrafił go wyprowadzić. — Maszyna runęła na skład ze starymi szmatami. Równocześnie nastąpiła eksplozja w motorze pracującym i ogień objął szybko szmaty i samolot. Rozlewająca się zaś benzyna spowodowała pożar na przestrzeni około 300 metrów. — Od pożaru w składzie ze szmatami zajęło się kilka domów w bezpośrednim sąsiedztwie. Spłonęła również jedna kuźnia, w której dwóch kowali doznało bolesnych poparzeń.

Wreszcie upadający samolot zerwał linię wysokiego napięcia, powodując przerwę w dostawie prądu dla Romainville. — Straty są bardzo poważne.

★

Bilans powodzi we Wschodniej Francji

186 milionów fr. strat. — Woda uniosła 140 mostów

PARYŻ. — Pierwsze oszacowanie ogólnych strat na skutek powodzi we Wschodniej Francji, wykazuje że szkody, wyrządzone drogom i mostom we Wschodniej Francji wynoszą 186 milionów 500 tys. fr. Wody uniosły 140 mostów. Prace nad zastąpieniem ich oraz naprawą dróg są w toku.

Polska delegacja w Moskwie podpisała czteroletnią umowę handlową z Rosją

MOSKWA. — W dniu 26 stycznia br. wydano równocześnie w Warszawie i Moskwie równobrzmiące komunikaty, mówiące o pertraktacjach polsko - rosyjskich, jakie toczyły się w Moskwie od 15 stycznia br. pomiędzy delegacją polską w składzie: premier Cyrankiewicz, Gomułka, Minc z jednej strony, a marszałkiem Stalinem, ministrem Mołotowem i Mikojanem z drugiej strony w sprawie sytuacji międzynarodowej i zawarcia nowych długoterminowych układów handlowych pomiędzy obu krajami.

26 stycznia br. podpisano w Moskwie układ handlowy, na mocy którego Polska otrzyma z Rosji w najbliższych czterech latach tj. od 1948—52 roku towarów wartości miliarda dolarów. Mianowicie Rosja dostarczy Polsce rud manganowych, chromowych, żelaznych, nafty, bawełny, traktorów, samochodów oraz innych artykułów chemicznych w zamian za polski węgiel, koks, cukier, tekstylia, cynk i tabor kolejowy. Pod koniec każdego roku oba kraje będą dostosowywać ceny we wzajemnych obrotach towarowych według cen na światowych rynkach handlowych.

Równocześnie podpisano drugą umowę, na podstawie której Rosja przyznała Polsce kredyt w wysokości 450 milionów dolarów na zakup w Rosji w okresie od 1948—56 roku urządzeń przemysłowych dla polskich elektrowni, maszyn dla fabryk chemicznych, włókienniczych i obrabiarek dla fabryk wojennych.

W końcu uzgodniono, iż w najbliższych trzech miesiącach Polska otrzyma z Rosji 200 tys. ton zboża chlebowego i siewnego za gotówkę. Razem z dostawami, jakie jeszcze Rosja ma wykonać z tytułu zaległości z roku 1947, Polska otrzyma w 1948 roku pół miliona ton zboża rosyjskiego.

Komunikaty dodają, iż pertraktacje toczyły się w serdecznej atmosferze, przy czym obie strony dokonały wspólnie przeglądu bieżącej sytuacji międzynarodowej i uzgodniły w zupełności swe poglądy.

W poniedziałek Marszałek Stalin wydał przyjęcie na cześć delegacji polskiej, która w tych dniach opuszcza stolicę Rosji.

W Warszawie koła polityczne oświadczyły w poniedziałek w nocy, iż zaciśnięcie współpracy gospodarczej z Rosją, jest najlepszą odpowiedzią Polski na propozycje Bevina, zmierzające do stworzenia bloku zachodniego. Rzecznik rządu polskiego dodał, iż Polska zajmuje na razie wyczekujące stanowisko, ale w propozycjach Bevina widzi zagrożenie pokoju.

★

Polsko - węgierska umowa kulturalna

WARSZAWA. — We wtorek przybyła do Budapesztu polska delegacja w składzie ministra Skrzeszewskiego i Olszewskiego celem omówienia bliższej współpracy kulturalnej pomiędzy Polską i Węgrami. Podpisanie umowy nastąpi w sobotę.

DIJON. — W Nolay, pod Dijonem zmarł pułk. Lazare -Sadi Carnot, najstarszy syn byłego prezydenta Francji, Sadi Carnot. — Zmarły ukończył 82 lata.

Prasa brytyjska o postanowieniach walutowych Francji

LONDYN. — Cała prasa brytyjska zajmowała się w poniedziałek sprawą dewaluacji franka francuskiego, jako zagadnieniem o charakterze międzynarodowym.

„Daily Telegraph" sądzi ,iż decyzja rządu francuskiego odbije się bardzo poważnie na ukształtowaniu się kursów tz. walut twardych w następstwie utworzenia w Paryżu wolnego handlu złotem. W pierwszym rzędzie należy się obawiać poważnych zakłóceń w stosunku do funta szterlinga. Dziennik kończy wyrazem nadziei w pomyślne skutki planu Marshalla

„News Chronicle" wyraża zdanie, iż zagadnienie dewaluacji franka powinno być rozważone w ramach innych zagadnień finansowych w całej Europie zachodniej. Zdaniem pisma, dla przywrócenie równowagi finansowej nie tylko we Francji, ale w całej Europie zachodniej, potrzeba akcji zbiorowej w ramach układów międzynarodowych.

„Daili Mail" utrzymuje, iż gdyby Bevin był wystąpił wcześniej ze swym planem Unii zachodnio-europejskiej, oraz zacieśnienia bliższej współpracy gospodarczej pomiędzy W. Brytanią i 16 państwami Europy zachodniej, nie doszłoby do dewaluacji franka francuskiego.

Dziennik obawia się wojny monetarnej między krajami Zachodu i sądzi, że odpowiadałoby to doskonale komunistom, których cała polityka jest oparta na oczekiwaniu załamania gospodarczego w krajach, w których panują demokracja i wolność gospodarcza.

„Daily Express" do zarządzeń francuskich odniósł się przychylnie:

„Rząd francuski, pisze, sam jest odpowiedzialny za wartość franka. W Wielkiej Brytanii powinno się mieć sympatię dla sposobu, w jaki sąsiedzi nasi starają się zapanować nad trudnościami i życzyć, by obrali szczęśliwą drogę".

★

Oświadczenie Crippsa w Izbie Gmin o dewaluacji franka

LONDYN. — W poniedziałek Stafford Cripps oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski nie ma nic przeciwko samej zasadzie dewaluacji franka, gdyż w ten sposób Francja pragnie wzmóc swój eksport i powiększyć swoje możliwości wytwórcze.

Rząd brytyjski, powiedział Cripps, wysunął jednak zastrzeżenia co do utworzenia w Paryżu giełdy wolnego handlu dewizami i złotem, gdyż rozwój tej instytucji może w przyszłości odbić się niekorzystnie na stosunku franka do funta szterlinga. W tej sprawie toczą się rozmowy.

Rozmowy z przedstawicielami Francji prowadzone były w duchu wzajemnego zrozumienia i w atmosferze zupełnej szczerości, jakokolwiek oba rządy nie zdołały uzgodnić w całości różnicy w niektórych poglądach

★

Przychylne dla Francji stanowisko rządu St. Zjedn.

WASZYNGTON. — Francuskie zarządzenia monetarne w kołach urzędowych Stanów Zjednoczonych spotkały się z przychylnym przyjęciem. Rzecznik rządu oświadczył, że rząd śledził z sympatią wysiłki Francji w kierunku ustabilizowania finansów i ma zaufanie do zarządzeń min. Schumana. Ogólnie panuje w Stanach Zjednoczonych przekonanie, że zarządzenia przyczynią się do zwiększenia zakupów amerykańskich we Francji.

Watykan o możliwości ocalenia pokoju przez układy z Rosją

Watykan. — Półurzędowe pismo watykańskie „Osservatore Romano", pisze, iż „jeśli istotnie Rosja nie chce wojny, to nie może odrzucić pertraktacyj ani nadarzających się sposobności do uniknięcia wojny".

Mówiąc o propozycjach Bevina i wystąpieniu Churchilla w sprawie stworzenia Unii europejskiej, „Osservatore Romano" w artykule wstępnym z soboty nazwał oświadczenia brytyjskich mężów stanu „aktem wiary, który może poruszyć góry. W naszym wypadku, mówi pismo wytykańskie, może poruszyć bloki".

Organ Watykanu oświadczył, iż „oba bloki ujawniły, iż opierają się one na wzajemnych potrzebach gospodarczych i politycznych różnych państw Muszą one jednakże uwolnić się od groźby wojny wspólnymi siłami, bo inaczej dojdą do wspólnego przekonania, które wyraża najlepiej łacińskie powiedzenie: „Twoja śmierć jest moim życiem".

Autor artykułu jest pesymistą co do możliwości współistnienia dwóch bloków zorganizowanych nawet na podstawach pokojowych i na motywach gospodarczych i politycznych po obu stronach.

Zdaniem pisma Watykanu optymistyczne wezwanie Churchilla godzące się na istnienie bloków i wierzące w możliwość układów pokojowych pomiędzy obu stronami, traci dużo ze swego optymizmu przez dodatek by „nie tracić czasu".

Premier Spaak a abdykacja Leopolda III.

Bruksela. — Premier Spaak oświadczył się przeciwko natychmiastowej abdykacji króla Leopolda III., której domagają się socjaliści. Gdyby król abdykował natychmiast, oświadczył, we wrześniu wstąpiłby na tron książę Baudouin. „Byłoby to nieszczęściem dla niego, dla dynastii i dla Belgii".

Zbrodniarze niemieccy wydani Francji

PARYŻ. — Pod dozorem komisarza Leduc zostali przywiezieni do Francji niemieccy zbrodniarze wojenni: porucznik Hauck, odpowiedzialny za masakrę ludności cywilnej w Ascq; 8 członków policji niemieckiej w Paryżu, sprawcy licznych zbrodni, popełnionych [illegible] Gestapo z Grenoble, [illegible] okrucieństw, popełnionych w tamtejszej okolicy.

Sprawa zarobków robotników belgijskich, zatrudnionych we Francji

Lille. — Obniżenie wartości franka francuskiego od poniedziałku spowodowało zmniejszenie się zarobków belgijskich robotników przygranicznych, żyjących w Belgii, o 44 proc. Robotnicy, których liczba wynosi około 50.000, przeważnie zatrudnionych w przemyśle włókienniczym oczekują, że położenie ich będzie przedmiotem osobnej umowy między rządem francuskim i belgijskim.

Oddziały albańskie skoncentr. na pograniczu naprzeciwko Konicy

ATENY. — W poniedziałek znaczne oddziały regularne armii albańskiej skoncentrowane były na pograniczu albańsko-greckim na przeciwko Konicy, pomiędzy Leskowicami i Skurdilli. Partyzanci zaś Markosa zaminowali główną drogę pomiędzy Janiną i Kalpaki.

Na półwyspie Chalcedyckim około 20 km. na południowy wschód od Salonik partyzanci napadli 26 stycznia br. na miejscowość Jerissos i zniszczyli ją.

★

Pociągnięci do odpowiedzialności za klęskę pod Konicą

Ateny. — Według rozgłośni Wolnej Grecji, w kwaterze głównej generała Markosa w Aetomilitsa w górach Grammos powołany został sąd wojenny dla przeprowadzenia dochodzeń przeciwko wszystkim winnym za klęskę pod Konicą. Sądzi się, iż kilku wyższych dowódców partyzanckich straci dowództwo w operacjach przeciwko wojskom rządowym.

★

Partyzanci atakują na wschód od Konicy

ATENY. — Grecki komunikat rządowy doniósł w poniedziałek, iż znaczne siły partyzanckie zaatakowały garnizon grecki w rejonie przyczółków mostowych pod Burozani 30 km. na wschód od Konicy oraz w rejonie góry Likomoron. Poważne zaś koncentracje zauważono na północny wschód od Konicy. W paśmie górskim Grammos, partyzanci kierują swe ataki na wioski Likoraki, Stratsani, Kerasowon i Kastamiani.

Warunki Francji na zgodę przyłączenia swojej strefy do anglo - amerykańskiej

LONDYN. — W dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych oświadczają, że Francja postawiła trzy warunki, od których uzależnia swą zgodę na przyłączenie swojej strefy do stref anglosaskich. Warunki te mają być następujące:

nadanie Zagłębiu Ruhry i Nadrenii osobnego statutu, uwzględniającego udział Francji w kontroli Ruhry;

na Francję nie spadłby żaden dodatkowy ciężar finansowy w związku z wydatkami Anglosasów w przyszłości;

zagwarantowanie dostaw węgla i koksu niemieckiego dla Francji, na podstawie umowy, zawartej w grudniu ub.r., przewidującej ruchomą skalę wywozu, stosownie do wzrostu produkcji.

Prócz tego Francja czynić ma starania w Londynie o ostateczne zatwierdzenie gospodarczego przyłączenia Zagłębia Saary do Francji.

Rozmowy w sprawie unifikacji zachodnich Niemiec mają rozpocząć się w Londynie 17 lub 18 lutego. Francja, Stany Zjednoczone i W. Brytania na konferencji mają być reprezentowane przez zastępców ministrów spraw zagranicznych, którym prawdopodobnie zostanie przedłożony raport z rozmów wstępnych, toczących się obecnie w Berlinie między przedstawicielami władz wojskowych trzech stref.

Kraje Benelux'u będą powiadomione o przebiegu narad londyńskich, lecz udział ich w konferencji dotychczas nie jest przewidziany.

Hiszpania proponuje Francji otwarcie granicy od 15 lutego?

Madryt. — Nieoficjalnie donoszą, że rząd hiszpański miał w ub. sobotę doręczyć przedstawicielowi Francji w Madrycie szczegółowy projekt, dotyczący otwarcia granicy w Pirenejach, zamkniętej od blisko dwóch lat. Nota hiszpańska jakoby domaga się podjęcia ruchu turystycznego między obu krajami, [illegible] 15 lutego.

Wiadomości krótkie

LONDYN. — We wtorek rozpoczęły się w Londynie rozmowy Bevina z delegacją Transjordanii. Tematem rozmów są sprawy rewizji dotychczasowego układu z obu krajami oraz ostatnie napady Arabów transjordańskich na granice palestyńskie.

WIEDEŃ. — Ostatnie propozycje rosyjskie w sprawie zmniejszenia żądań co do majątku poniemieckiego w Austrii przewidują eksploatację przez Rosję w 2/3 złóż naftowych austriackich przez 50 lat, oddanie Rosji jednej czwartej części całej flotyli na Dunaju oraz zapłacenie 200 milionów dolarów za pozostały w Austrii majątek poniemiecki.

TIRANA. — Albańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oskarżyło Grecję o pogwałcenie granicy albańskiej. Samoloty greckie miały jakoby przelatywać ponad terytorium Albanii.

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Stanu doniósł, iż podjęte zostały rozmowy z przedstawicielami Rosji dla załatwienia sprawy długów rosyjskich, powstałych z tytułu ustawy o „pożyczce i najmie".

WASZYNGTON. — Prezydent Truman odesłał do Senatu do zatwierdzenia nominacji Generała Bradley [illegible] Generała Eisenhowera.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Niech się każdy dobrze zastanowi”

Czytam stale „Narodowca”, który bardzo wiele pisze o tych procesach i sądach, jakie się obecnie odbywają w Polsce. A ja sobie stawiam pytanie, kiedy odbędzie się sąd nad tymi, którzy lud w błąd wprowadzają i w niedolę wpychają.

Załączam list od mego kolegi, którego wysłałem przez Komitet w Tulluire do Polski. Dziś mój dawny towarzysz pracy pisze z Polski:

„Jestem bardzo ciekawy, jak się Wam teraz powodzi? Czy jesteście chociaż wszyscy zdrowi w domu, żona i dzieci? Kto jeszcze tam pracuje z moich kolegów? Proszę ich pozdrowić. Bardzo chciałbym sam z powrotem też jechać do Francji. Możebyście jakie zapotrzebowanie zrobili i dopomogli mi do wyjazdu. Dopomożecie mi do wyjazdu, dopomożecie mi do powrotu. Mieszkam na Zachodzie. Zarobku nie ma, a jakoś żyć trzeba. Nie ma co więcej pisać, więc kończę na razie tę parę słów. Pozdrawiam wszystkich razem mile i serdecznie. Do widzenia. Proszę o prędki odpis.....”

List ten mego przyjaciela bardzo mnie zabolał, bo przecież nie moja wina, że wyjechał. Spełniłem tylko jego życzenie jako koledze i naraziłem się nawet na koszta.

Toteż proszę o ogłoszenie mojego listu i listu mojego przyjaciela, aby się każdy dobrze zastanowił i nie ufał obietnicom. Bo jak wyjedzie, to drzwi się zamkną raz na zawsze i nikomu pomóc nie można.

Z poważaniem

A. Chmielewski, Pierrefitte.

Prezydent Truman odrzuca projekt Hoovera obcięcia pomocy dla Europy

Waszyngton. — Prezydent Truman wypowiedział się przeciwko propozycjom Hoovera, który oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie powinny się wiązać w dalekie idące zobowiązania finansowe w Europie. Zdaniem Hoovera 16-tu państwom Europy zachodniej wystarczy na okres 15 miesięcy, począwszy od 1 kwietnia br. kwota 4 miliardów dolarów zamiast 6 miliardów 800 milionów.

Przemawiając na konferencji prasowej w Waszyngtonie, Prezydent Truman podkreślił natomiast, iż z wielką przyjemnością zapoznał się z poglądami Bernarda Barucha, który jest zdania, iż „Europie trzeba dać pomoc wystarczającą i skuteczną”.

Były minister Wojny za pełną pomocą dla Europy

Waszyngton. — W Komisji Senatu amerykańskiego przemawiał również w obronie planu Marshalla były minister Wojny, Robert Paterson. Ośw.adczył on, iż pomoc amerykańska dla Europy musi być zasadnicza, jeśli 16 państw Europy zachodniej ma przeciwstawić się skutecznie planom sabotażowym Kominformu.

Rada Gospodarcza Bizonii wydała zarządzenia przeciwko spekulacji żywnością

FRANKFURT. — Rada Gospodarcza obu stref połączonych w Niemczech zachodnich obradowała w piątek i w sobotę nad wzrastającymi trudnościami żywnościowymi w Zagłębiu Ruhry i w całej Bizonii oraz omawiała strajki protestacyjne organizowane ze strony niemieckiego świata pracy. Rada postanowiła wezwać rolników i kierowników wszystkich punktów rozdzielczych żywności w Niemczech zachodnich, by przedstawili dokładnie stan wszelkich zapasów żywnościowych, a w szczególności tłuszczów, pogłowia, trzody chlewnej oraz zboża. Przeciwko tym, którzy nie zastosują się do powyższego zarządzenia, zastosowane będą surowe kary i konfiskaty.

Państwa „Benelux” obradować będą nad propozycjami Francji i Anglii

LUKSEMBURG. — W nadchodzący czwartek zbierają się w stolicy Luksemburga ministrowie grupy państw „Benelux”, by przestudiować propozycje, przedstawione im przez Francję i Anglię w sprawie utworzenia Unii zachodnio - europejskiej i rozszerzenia traktatów o wzajemnej pomocy gospodarczej i wojskowej na wzór traktatu, jaki Anglia i Francja zawarły między sobą w marcu 1947 roku.

Konferencja w sprawie bezrobotnych europejskich

RZYM. — Przedmiotem konferencji międzynarodowej, rozpoczętej w poniedziałek w Rzymie, będzie głównie zagadnienie, jakie stanowi istnienie 2 milionów 200 tys. bezrobotnych we Włoszech, w Austrii i strefie anglo-amerykańskiej. W samych Włoszech liczba ich wynosi 1 milion 950 tys., łącznie z uchodźcami. W pracach konferencji uczestniczą delegaci 16 państw, które skorzystają z pomocy amerykańskiej. Jako obserwatorzy będą obecni przedstawiciele Turcji, Danii i Stanów Zjednoczonych.

106 potomków 96-cio letniej staruszki

Zmarła w 96 roku życia Maria Jakobs Weeber, pozostawiając po sobie 106 wnuków i potomków. Była ona córką dr. Hermana Jeppe, bliskiego przyjaciela Pawła Kruegera, b. prezydenta republiki południowej Afryki. Wyszła za mąż 75 lat temu za prokuratora republiki, miała 15 dzieci, z których do dziś żyje 8-mioro.

LA PAZ. — Komunikat rządu Boliwii doniósł, iż policja ujęła 40 przywódców politycznych, którzy przygotowywali nowy zamach stanu w Boliwii.

SYDNEY. — W poniedziałek Australia obchodziła tz. „Dzień Australii”, który jest przypomnieniem, jak to mieszkańcy Australii rozpoczynali 150 lat temu organizację pierwszych instytucyj państwowych.

BAGDAD. — W czasie manifestacji w Iraku przeciwko podpisaniu nowego układu z W. Brytanią, zginęło w sobotę kilku demonstrantów, przy czym policja aresztowała 20 komunistów.

BUDAPESZT. — W sobotę podpisany został pakt wzajemnej pomocy i przyjaźni pomiędzy Rumunią i Węgrami.

Ambasador Paniuszkin

uważa ożywienie stosunków gospodarczych między Rosją i Stanami Zjednoczonymi

za środek do przezwyciężenia trudności politycznych

Waszyngton. — Udzielając odpowiedzi przedstawicielom agencji „United Press”, nowy ambasador rosyjski Paniuszkin w Waszyngtonie, oświadczył, iż pomiędzy Rosją i Stanami Zjednoczonymi istnieje możliwość ściślejszej współpracy gospodarczej, co w dużym stopniu ułatwiło by współpracę dyplomatyczną na najbliższą przyszłość. Paniuszkin podkreślił, iż Rosja pogodziła się z faktem, iż mogą istnieć obok siebie dwa różne systemy gospodarcze, kapitalistyczny, jaki posiada Ameryka i komunistyczny, jaki obowiązuje w Rosji.

Ambasador Rosji zarzucił Stanom Zjednoczonym, iż hamują one wymianę towarową z Rosją, co zaostrza tarcia na terenie międzynarodowym.

MOSKWA. — Agencja „Tass” doniosła, iż pomiędzy Czechosłowacją i Bułgarią podpisany został układ lotniczy.

Władze rosyjskie zatrzymały pociąg brytyjski w Niemczech, 96 pasażerów powróciło do Berlina

BERLIN. — Władze rosyjskie zatrzymały pociąg pasażerski — odbywający regularną służbę komunikacyjną na linii Berlin — strefa brytyjska. W godzinach popołudniowych w sobotę pociąg ten zatrzymali żołnierze rosyjscy na 8 km. od granicy strefy brytyjskiej w rejonie Marienborn, domagając się przeprowadzenia kontroli pociągu, który był zaplombowany, gdyż tak odbywał podróż od kilkunastu miesięcy. Gdy Brytyjczycy odmówili, pociąg został ostrzelany. Pociągiem tym jeździli zwykle oficerowie, żołnierze amerykańscy i brytyjscy oraz częściowo ludność cywilna i urzędnicy zarządów w zachodnich strefach anglosaskich.

Na żądanie oficera rosyjskiego 2 wagony zostały ostatecznie oddzielone wraz z 96 pasażerami i powróciły do Berlina celem rewizji dokumentów osobistych. Reszta pociągu po kilku godzinach wyruszyła do strefy brytyjskiej.

Twarz odbiciem człowieka

Można z człowiekiem przeżyć kopę lat, a jeszcze nie poznać go do głębi. Dusza i charakter człowieka skryte są w głębi i niewidoczne dla oka. Ileż razy mówimy: „Ach gdybym mógł zajrzeć w jego (jej) duszę!”. Niestety, jest to niemożliwe. Człowiek nie może obnażyć swojej duszy i nikt nie może jej zobaczyć z tej prostej przyczyny, że dusza ludzka jest niewidzialna. A jednak są pewne dane, według których możemy określić człowieka, jego uczucia, zamiłowania, charakter, cechy ujemne lub dodatnie i t. d.

Twarz człowieka jest odbiciem jego duszy i charakteru. Wystarczy spojrzeć na twarz, zanalizować poszczególne znamiona i wyciągnąć wnioski, aby wiedzieć, z kim się ma do czynienia.

Już starożytni umieli „czytać” z twarzy człowieka. Dzisiejsza nauka w tym kierunku poszła jeszcze dalej. Nauka ta nosi nazwę fizjonomiki. Oto jak fizjonomiści starają się poznać człowieka.

Patrząc na profil ludzki, możemy odróżnić w nim trzy części: czoło, nos i brodę. Czoło, reprezentuje wartości umysłowe, nos sentymentalne, a broda — materialne. Człowiek, który posiada wszystkie trzy części jednakowo równe, jest człowiekiem przeciętnie normalnym, inteligentnym i spokojnym. Jeżeli za to jedna z tych części jest więcej rozwinięta od drugiej, możemy się zaraz dopatrzeć dodatnich lub ujemnych cech. I tak: Wysokie czoło, nie zawsze świadczy o zbytnio rozwiniętym umyśle człowieka. Są ludzie, których profil wygina się pod kątem ostrym i którzy posiadają nadmiernie wysokie czoło. Otóż cechy te świadczą o głupocie, a nawet o idiotyźmie. Tak samo u człowieka o czole wypukłym nie szukajcie wielkiej mądrości. Tylko uwaga! Czoło zaokrąglone lekko, bez przesady, świadczy o normalnej inteligencji, szczerości, dobroci i spokoju. Czoło lekko wklęsłe, w którym wydatniają się dwie fazy: rozwinięta faza górna, to znak obojętności uczuciowej i egoizmu; rozwinięta faza dolna i bardziej wysunięta do przodu od górnej, świadczy o prawości charakteru, zdrowym rozumie i zimnej krwi.

Tak samo zwróćmy uwagę na zmarszczki, znajdujące się na czole. Zmarszczki silnie nacechowane znamionują ludzi zatroskanych, stale zajętych, starzejących się przed czasem. Małe zmarszczki pionowe, w górnej części nosa, świadczą o energii i woli.

Oto wszystko. Spójrzcie teraz dokoła siebie i sprawdźcie — czy to prawda

P. G.

Leon T. Walkowicz.

Dlaczego Paderewski nie został prezydentem

Miejmy się na baczności przed pewnymi podróżnikami

(Na marginesie przyjazdu do Ameryki J. Łukasiewicza)

I.

CHICAGO, 20-go stycznia 1948.

Opinia Narodu Polskiego o obozie, który przed wybuchem 2-giej wojny światowej dzierżył w Polsce władzę i jej nadużywał dla własnej korzyści materialnej a na szkodę rządzonych, jest już ustalona. Dziś każdy uczciwy Polak piętnuje prześladowanie stronnictw demokratycznych i ich przywódców przez rządy sanacyjne, pakt z Niemcami i nie liczenie się z Rosją, nieprzygotowanie armii do wojny i brak planu wojennego oraz podziemną pełną podstępów i fałszów walkę z gen. Sikorskim, kiedy tenże objął premierostwo i naczelne dowództwo.

Dnia 1-go września 1939 roku nie byliśmy do wojny z Niemcami przygotowani ani pod względem militarnym, ani gospodarczym, ani politycznym.

Sanacja i cała piłsudczyzna zawiodła Naród Polski, pozostawiając go na pastwę najokrutniejszego wroga i szosą zaleszczycką uciekła zagranicę.

Przed wrześniem 1939 r. możnowładcy sanacyjni chełpili się, że „byczo jest”. Dla nich naprawdę było „byczo”. Bawiła się ta „elita” na całą parę, zbijała majątki, nie troszcząc się o jutro Państwa, a niewygodnym krytykom na swój sposób zamykała usta i wytrącała z rąk pióra.

Myśleli tylko o sobie

Dziś wiemy jak wielką cenę za to „byczebytowanie” sanatorów i piłsudczyków naród już zapłacił i Bóg jeden raczy wiedzieć ile i jak długo jeszcze będzie płacił.

Zdawało by się, rzecz po ludzku biorąc, że sprawcy tak ogromnych mieszczęść Narodu uderzą się w grzeszne piersiska, zaszyją się gdzieś w norę, aby uniknąć poczciwych polskich oczu i zrobią wszystko możliwe, aby o nich zapomniano. Niektórzy, uczciwsi spośród nich, niestety było ich bardzo mało, tak postąpili. Chcąc w jakiś sposób zadośćuczynić za swe przewinienia, pod przybranymi nazwiskami walczyli, jako szeregowcy z najeźdźcą, zginęli i dziś nie wiadomo nawet, gdzie są ich groby.

Ale inni okazali się tak zatwardziałymi grzesznikami, że nawet wtedy, gdy Naród najwięcej cierpiał i krwawił na Westerplatte, w nieśmiertelnej Warszawie, w Modlinie, nad Bzurą i pod Kutnem, myśleli tylko o tym, w jaki sposób zapewnić sobie powrót do przedwojennych żłobów i absolutnej tyrańskiej władzy. W tym celu ryli pod największymi w Narodzie, spiskowali i krzyżowali najlepsze plany.

Mówi się dziś ogólnie, że nigdy nie wróci już to co było przed wrześniem 1939 r. Nie podzielają jednak tego zdania niektórzy Mohikanie sanacyjni, którzy w nadziei, że uda im się jeszcze osiągnąć przynajmniej w części ich grzeszne cele, przyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych i szukają tutaj dla siebie poparcia. Do tych należy Juliusz Łukasiewicz.

Kim jest Łukasiewicz?

Łukasiewicz jako młody człowiek po raz pierwszy wypłynął na widownię w Moskwie, jako sekretarz Aleksandra Lednickiego podczas pierwszej wojny światowej. Jednakowoż szybko porzucił swego protektora, który w roku 1918 posłał go do Warszawy celem wywiedzenia się, czy i kiedy będą mogli przenieść się do Stolicy Polski. Skoro tylko Łukasiewicz spostrzegł, że Piłsudski nie ma zaufania do Lednickiego, odrazu wyparł się swego dotychczasowego opiekuna. Z czasem stał się prawą ręką ministra Spraw Zagranicznych, pacyfisty Aleksandra Skrzyńskiego, który był współautorem paktu w Locarno. Zdradził jednak bez dłuższego namysłu i Skrzyńskiego, gdy ten poszedł w odstawkę w rezultacie zamachu majowego, któremu był przeciwny, brzydząc się rozlewem bratniej krwi.

W dalszym ciągu swej kariery Łukasiewicz służył Augustowi Zaleskiemu, jak twierdzą, również członkowi loży masońskiej, ale zdradził i tego, przenosząc ponad niego „płk.” Józefa Becka, ostatniego nieszczęsnego ministra Spraw Zagranicznych R. P., który Łukasiewicza mianował ze szkodą dla sprawy polskiej ambasadorem w Paryżu.

W broszurze p. t. „Polska jako mocarstwo”, która wywołała dużo swądu, J. Łukasiewicz jeszcze na początku r. 1939 do obrzydzenia rozpływał się nad „geniuszem” i „genialnością” pułk. Becka i jego germanofilską polityką.

Szkodliwe popisy

Zachowanie się Łukasiewicza na stanowisku ambasadora w Paryżu było wprost skandaliczne. Jak wiadomo, Polska była związana sojuszem z Francją, którego celem była wspólna obrona przed Niemcami zagrażającymi bezpieczeństwu obu sojuszników. Tymczasem Łukasiewicz, zamiast kultywować przyjaźń wśród Francuzów dla Polski, prowokował ich, szydził z instytucji demokratycznych i postępował raczej jako przedstawiciel wrogiego narodu niż sojuszniczego. Nic dziwnego, że sympatie we Francji do Polski słabły, a gdy nastąpił najazd Niemców, trudno było w szybkim tempie zorganizować francuską opinię publiczną przeciw niemczyźnie.

Juliusz Łukasiewicz wskutek swego niemądrego i dla sprawy polskiej wielce szkodliwego zachowania był tak znienawidzony przez Francuzów, że w listopadzie 1939 roku August Zaleski, jako ówczesny minister Spraw Zagranicznych, z polecenia Sikorskiego, zmuszony był usunąć go ze stanowiska ambasadora w Paryżu.

Intrygi i spiski

Od tego czasu J. Łukasiewicz z tym większą zaciekłością knuje spiski przeciw gen. Sikorskiemu a następnie przeciw St. Mikołajczykowi.

On to właśnie był głównym sprawcą dymisji udzielonej gen. Sikorskiemu przez Raczkiewicza w dniu 16-go lipca 1940 r. zaraz po przybyciu gen. Sikorskiego do Londynu. Raczkiewicz udzielił Sikorskiemu dymisji natychmiast po przewiezieniu wojsk i władz polskich z Francji do Wielkiej Brytanii. Dymisję tę jednak jak i nominację Augusta Zaleskiego na premiera po dwóch dniach musiał Raczkiewicz cofnąć pod naciskiem wszystkich stronnictw, wojska, Churchilla i Wielkiej Brytanii, mimo zabiegów Jana Ciechanowskiego, byłego ambasadora w Stanach Zjednoczonych, podówczas sekretarza generalnego M.S.Z., który urabiał Anglików przeciw Sikorskiemu, głównie przez swego przyjaciela Beaumont'a — Nesbitt'a, szefa wywiadu brytyjskiego.

Anglicy uważali Łukasiewicza za germanofila i nie pozwolili mu w pierwszych latach emigracji mieszkać w Londynie. Przez kilka lat Łukasiewicz nie odważał się występować publicznie w sprawach politycznych, ale pokątnie wciąż intrygował jako fatalny doradca Raczkiewicza i podburzał przeciwko Sikorskiemu, a potem przeciw Mikołajczykowi.

Za podobne postępowanie wyleciał także z Ministerstwa w roku 1923. Znany jest powszechnie jako największy wróg obozu narodowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Uchodził za jednego z głównych instygatorów walki z rządami Sikorskiego i Mikołajczyka. Na terenie londyńskim znany jest jako najbardziej zażarty i niebezpieczny, zakonspirowany piłsudczyk i sanator. Fama głosi, że przyjechał do Ameryki, aby zbierać pieniądze i zwalczać Mikołajczyka, od czego jest specpalistą. Misja jednak z pewnością w Ameryce mu się nie uda.

(Dokończenie nastąpi

Małe sensacje z wielkiego świata

■ W laboratorium czeskim wychodowano jakoby kilka nowych gatunków kartofli a między innymi gatunek, który szybko powiększa swe bulwy. Wykryto i taki który zjedzony na surowo ma smak jabłka a po ugotowaniu posmak masła. Uwaga panie domu! Nowe kartofelki dobre na czasy kryzysu i oszczędności.

■ Szczęśliwi dziedzice; Urszula Bauer, maszynistką z zawodu, lat 24 i jej brat Karol ze strefy okupacyjnej francuskiej w Niemczech otrzymali zawiadomienie z Ameryki, iż na podstawie testamentu ich dalekiej cioci, stają się właścicielami 18 milionów dolarów. Proces trwał wprawdzie 17 lat, ale zakończył się na korzyść dalekich dziedziców w Europie.

■ Mrs Spiriti została skazaną na wysoką grzywnę przez sąd w Miami za znęcanie się nad swym prawowitym małżonkiem,, któremu zabraniała czytać gazet, jeśli w nich znajdowały się fotografie z kobietami, oraz słuchać radia, o ile przemawiała speakerka. Podobno zazdrośnica nie pozwalała mu posiadać w portfelu fotografii nawet własnej jego siostry. Na zazdrość nie ma lekarstwa...

■ Żony Parów Anglii domagają się kilku miejsc w Izbie Lordów. Lady Allen z Hurwood zapowiedziała nawet ostrą kampanię oraz najazd przy użyciu siły na Izbę Lordów w najbliższy wtorek. Jeśli dobrze pójdzie, czcigodny Lord Speaker może więc stracić perukę. A z kobietami nikt jeszcze nie wygrał w Anglii...

■ W jednym z teatrów londyńskich z okazji wystawienia nowej sztuki wprowadzono w życie maszynę do mierzenia śmiechu. Odtąd statystycy znajdą nowe zajęcia. Będą oni mogli obliczać ilościowo wypadki „śmiechu gardłowego”, „wybuchowego”, „piorunującego” oraz „pogodnego. Cała zaś gama innych gatunków śmiechu, pozostanie nadal dziedziną dla specjalistów, gdyż maszyna nie może ich zanotować. Szkoda, że maszyna nie będzie notować śmiechu „atomowego”. Jest to podobno gatunek najniebezpieczniejszy.

Agencja żydowska wysłała do O.N.Z. memorandum w sprawie utworzenia milicji żydowskiej

LAKE-SUCCESS. — W memoriale wysłanym do O.N.Z. w sobotę Agencja żydowska domaga się natychmiastowego stworzenia milicji żydowskiej w Palestynie w sile 30 do 35 tys. ludzi, przy czym „Haganah” miałaby być zalążkiem tej milicji.

Równocześnie Agencja nalega na powzięcie przez Radę Bezpieczeństwa i Komisję Palestyńską O.N.Z. decyzyj w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa i ładu w Palestynie.

4 pancerniki brytyjskie przeznaczone na złom

LONDYN. — W Izbie Gmin podano do wiadomości w środę, iż W. Brytania postanowiła wycofać cztery pancerniki typu „Nelson” i przeznaczyć je na złom.

Na konferencji prasowej zaś Pierwszy Lord Admiralicji powiedział, iż pancerniki: „Nelson”, Queen Elisabeth”, „Rodney” i „Valiant, jeden krążownik, oraz kilka innych mniejszych okrętów, jako przestarzałe i nie nadające się do dalszego użytku, będą wycofane. Lord Admiralicji dodał, iż nowoczesne środki walki na morzu wymagają budowy innych jednostek, bardziej ruchliwych i odpornych. Trzy z tych jednostek to okręty-weterany z Pierwszej Wojny Światowej; dwa pozostałe, to jednostki wybudowane po 1922 roku.

„Nelson' wsławił się ostatnio przy lądowaniu aliantów we Francji w 1944 roku, bombardując skutecznie baterie niemieckie w Normandii, „Rodney” zapisał się bohatersko przy zatopieniu pancernika niemieckiego „Bismarka”, Queen Elisabeth” posiada piękną kartę z czasów walk w cieśninach Dardanelskich w Pierwszej Wojnie Światowej, wreszcie „Valiant”, znany jest z występów na morzu koło Jutlandii. Rząd angielski zapewnia, że mimo wycofania wspomnianych okrętów, może stawić czoło wszelkim możliwościom.

Czy amazonki istniały w rzeczywistości

O kobietach, które odwagą dorównywały mężczyznom

W podaniach greckich występują amazonki jako wojownicze kobiety obcego pochodzenia, walczące z najsłynniejszymi bohaterami okresu heroicznego. Tak np. Peuthesilea, królowa amazonek, zamieszkujących na północnym wybrzeżu Azji Mniejszej, przybywa na pomoc Trojanom i po stoczonej walce zostaje zabita przez Achillesa. Herakles znów odbywa zwycięską wyprawę do kraju amazonek.

Jakkolwiek już Homer wyraża się o amazonkach jako o „mężopodobnych”, to jednak dopiero w podaniach późniejszych występować zaczyna ich postać wyraźniej.

Przewaga ich nad mężczyznami pochodzić miała od ciężkiej klęski mężczyzn podczas jakiejś wyprawy wojennej, bądź też, według innych, od warunków klimatycznych. W państwie amazonek chłopców po urodzeniu oślepiano, kaleczono, lub zaniedbywano ich wychowanie fizyczne, natomiast dziewczęta zaprawiano przez ciągłe ćwiczenia gimnastyczne do polowań i walk. Kallimachos opisuje wojownicze tańce amazonek. Bóg wojny, Ares, cieszył się tam szczególnym kultem. Poświęcano mu konie na wyspie Aresa na Morzu Czarnym.

Etymologiczne uzasadnienie nazwy amazonek

Nazwę amazonek wyprowadzano w późniejszych czasach od słowa „mazos” (pierś) z przedrostkiem a privativum — bezpierśna — miało oznaczać, że dziewczętom — amazonkom obcinano lub wypalano jedną, lub nawet obie piersi, aby nie przeszkadzały im w napinaniu łuku i rzucaniu oszczepem. To tłumaczenie etymologiczne wydaje się nieprawdopodobne. Ostatecznie uczonym nie udało się dotychczas ustalić etymologii tego wyrazu.

Amazonki ubierały się po męsku, w krótkie chitony, które pozostawiały prawą pierś obnażoną. W ten sposób były najczęściej przedstawiane w rzeźbie, w której jednak żadnego zniekształcenia piersi nie daje się zauważyć. Walczyły one ciężką bronią herosów, najchętniej jednak łukiem i strzałami oraz wzbudzającym postrach toporem o jednym lub dwóch ostrzach. Jeździły świetnie konno, walczyły również niekiedy na wozach wojennych.

Amazonki istniały nie tylko w starożytności

Amazonki spotykamy nie tylko w starożytności. R. Burton podaje, że w Dahomeju niezamężne amazonki pod nazwą „kobiet królewskich” w liczbie do 10 tysięcy stanowiły gwardię przyboczną monarchy. A. Forke przytacza wiersze chińskiego poety Litaipo, w których opiewane są amazonki plemienia Chsiung-Nu nad jeziorem Bajkałem za ich dzielność w jeździe konnej, w polowaniu i piciu. W dawnych dziełach etnograficznych jest też mowa często o amazonkach Ameryki Południowej, od których rzeka Amazonka jakoby otrzymać miała nazwę.

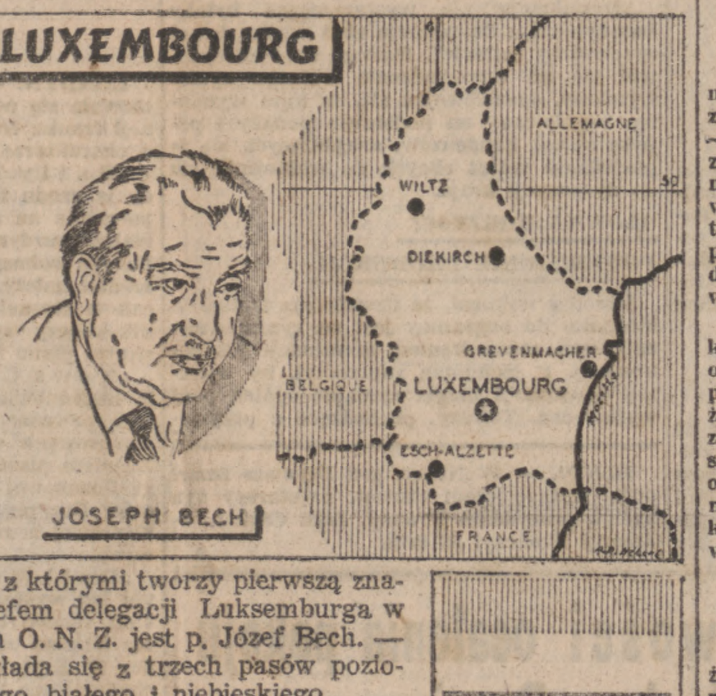
Słynny uczony Humboldt zaprzeczał możliwości istnienia takich amazonek w Nowym Świecie, nowsze zaś poszukiwania ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że istnieje wiele podań o amazonkach, które, przy pozornym podobieństwie, różnią się jednak pod względem pochodzenia i treści i częściowo dają się odnieść do westalek słońca władców Inkasów. Z wojowniczego usposobienia kobiet wielu pierwotnych społeczności ludzkich, które początkowo zapewne walczyły razem z mężczyznami przeciw najeźdźcom, z ich wyjątkowej społecznej sytuacji powstały podania o amazonkach, które istniały nie tylko w Brazylii, lecz również w Gujanie, na wyspach Antylskich i Bahamskich, w Meksyku, Kalifornii itd.

W rzeczywistości Europejczycy tylko jeden raz natknęli się na amazonki w okolicy Parou. Była to jednak gromada kobiet, wypędzonych z najrozmaitszych względów przez swych mężów.

Ameryka Północna, mimo wielu przykładów „bohaterskiej” odwagi kobiet, nie przekazała żadnych podań o amazonkach. Dochodzą nas natomiast legendy takie z Azji Wschodniej.

Poznajmy kraje świata

Luksemburg



Luksemburg, jeden z najmniejszych krajów świata, zajmuje powierzchnię 2.500 km kw. i posiada 300 tysięcy mieszkańców. Wielkie Księstwo, położone między Niemcami a Francją, ucierpiało na suktek okupacji niemieckiej podczas drugiej wojny światowej. Ziemia jest uprawiana nieomal w całości. Kraj dostarcza także w wielkiej ilości żelaza i stali. Kraj handlowy, Luksemburg jest gospodarczo związany z Belgią i Holandią, z którymi tworzy pierwszą znaczniejszą unię celną. Szefem delegacji Luksemburga w Zgromadzeniu Ogólnym O. N. Z. jest p. Józef Bech. — Sztandar narodowy składa się z trzech pasów poziomych, czerwonego, białego i niebieskiego.

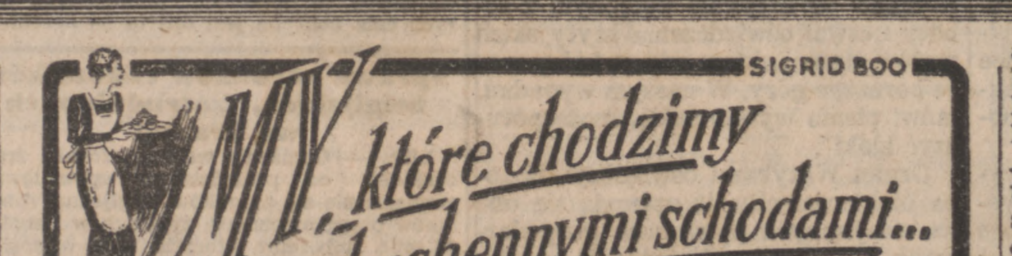
(Foto: Aperçus des Nations Unies)

Czy temperatura w Europie ulega obniżeniu

Nauka mówi nam, że Europa przechodziła już kilka zmian temperatury w swoich dziejach. Raz lodowce pokrywały wielką część Europy, to znów się cofały. Olbrzymi lądolód skandynawski pokrył potężnym pancerzem lodu całą niemal Polskę aż po Sudety i Karpaty. Świat roślin i zwierząt musiał cofnąć się dalej na południe czekając aż pokrywa lodowa nie zacznie topnieć i cofać się z powrotem ku północy. Koniec epoki lodowej w Europie przyjmuje się na 9.000 lat przed czasem współczesnym.

Góry skandynawskie, z których spływał lądolód, szybko posuwając się ku południowi, musiały być znacznie wyższe niż teraz. Równocześnie musiały się wytwarzać w obszarze macierzystym nowe masy lodowe, co mogło nastąpić dzięki dużym opadom śnieżnym. Śnieg bowiem i szron przemienione najpierw w firn, a następnie w lód, wytwarzają bez przerwy nowe masy lodowe ciała lądolodu. Zjawiska te są związane przede wszystkim z klimatem epoki lodowej, który stanowi jeden z największych i najciekawszych ustępów książeczki prof. Szafera. Dzięki metodzie biologicznej, opierającej się przede wszystkim na badaniu resztek roślinnych, w której to dziedzinie prof. Szafer jest wybitnym i głośnym na cały świat specjalistą, możemy dzisiaj wytworzyć sobie dosyć dokładny pogląd na stosunki klimatyczne epoki lodowej. Nie była ona jednolitym okresem zimnym, lecz temperatura powietrza uległa w tym czasie kilkakrotnym gwałtownym wahaniom, które w okresach zimnych czyli glacjalnych (lodowcowych) miały u nas charakter klimatu arktycznego lub subarktycznego, w okresach zaś ciepłych czyli interglacjalnych (międzylodowcowych) zbliżały się klimatycznie do czasu współczesnego: w jednym tych ciepłych wahnień było nawet w Polsce znacznie cieplej aniżeli dzisiaj. Nie tylko na obszarze Polski, lecz i w całej Europie i Ameryce Północnej stwierdzono istnienie czterech okresów glacjalnych i trzech pomiędzy nimi leżących okresów interglacjalnych.

Jakkolwiek nie wydaje się, aby Europie w epoce naszej groził powrót epoki lodowej, to jednak uczeni twierdzą, że w dawnej przeszłości pozostały Europie na zmianę okresy cieplejsze i zimniejsze. Na ogół twierdzą, że od kilkudziesięciu lat temperatura w Europie znów się obniża.



45) (Ciąg dalszy)

Jacyż są ci ludzie, u których jesteś? Nie mogą być tacy sami, jak wszyscy inni. Mąż nie może jechać bez żony, żona nie może jechać bez dzieci, a dzieci nie mogą jechać bez swojej wychowawczyni. Uważaj bacznie, żeby Wam którego pięknego dnia nie wyrosły skrzydła anielskie! Tutaj, jesteśmy Bogu chwała, wszyscy o wiele bardziej normalni. Gdy Lala któregoś dnia oznajmiła, że sama chce słać swoje łóżko, miałam ochotę zbadać jej puls.

— Pomyśl tylko, Laurento — powiedziałam po otrzymaniu Twego listu: — Mam bliską przyjaciółkę, która jest obecnie w Paryżu.

— Czy to takie dziwne? — zapytała bardzo sceptycznie.

Już zapewne zauważyłaś, że lada czym nie można jej zaimponować.

— Tak, Laurento, to nawet bardzo dziwne.

Ale dlaczego nie otrzymałam karty z wieżą Eiffel? Oczekuję jej z niecierpliwością. Jeżeli, będąc w Paryżu, nie roześlesz wszystkim swoim znajomym i przyjaciołom pocztówek z wieżą Eiffel, jesteś większym oryginałem, niż sama przypuszczam. A gdy powrócisz bez uróżowanych warg i nie będziesz opowiadać o „tym wyjątkowym powietrzu w Paryżu, tym upajającym powietrzu”, jesteś w ogóle unikatem. Pierwsza i jedyna podróżna, która była w Paryżu, a następnie nie powtarza tych komunałów.

Ale w tym okresie i nasza stara Norwegia wcale nie jest taka najgorsza. Właśnie teraz ziemia ma ten świeży, wilgotno - bronzowy kolor, jaki każdej z nas, która była ongi małą dziewczynką, przywodzi na myśl tak przepiękne zabawy, jak „Niebo i piekło” i bąka. Możesz mi wierzyć, albo i nie, ale naprawdę było kilka takich dni, kiedy wprost paliłam się do tego, żeby zagrać w „Niebo i w piekło”. A kiedy później w czasie wakacyj wielkanocnych byli u nas Aleksy i Baby, miałam już wymówkę.

Wiosna w tym roku przyszła bardzo wcześnie. W ogrodzie żywopłot ze spirei już jest zupełnie zielony, a pierwiosnki i bratki są w pełnym rozkwicie. Teraz dwóch ludzi bezustannie pracuje w ogrodzie, a wieczorami wszyscy im pomagają, ile kto ma ochoty: wymiatają stare liście, palą suche gałęzie i oczyszczają klomby. Szalenie zabawne, wiesz, że pracując na ziemi czuję się tak świeża i dzika, jak kobieta z przedhistorycznych czasów.

Pani Bech spaceruje w sweaterze i w czerwonej chustce na głowie à la cyganka i czuwa nad całą robotą.

W ostatnich czasach — dlaczego, nie wiem — zrezygnowała z używania pomadki do warg i różu. I potem, gdy jeszcze starła z twarzy kilka warstw szminki, zdaje mi się, że w ogóle zrobiła się trochę bardziej ludzka.

Dziedzic, który jest zresztą o wiele starszy od swej żony, strasznie cierpi na podagrę. W ogrodzie zadawala się przeważnie tym, że tu i ówdzie odrzuci kamień lub zerwie zwiędły liść. Ale poznać po nim, że pomimo to żyje w błogim przeświadczeniu, że nie byłoby to zrobione, gdyby jego nie było. W takich chwilach jest rzeczywiście strasznie miły i uprzejmy. Wczoraj zawołał mnie z tajemniczą miną i zaprowadził poprzez krzewy i łąki w głąb parku. Z wielkiego przejęcia szłam na palcach, spodziewając się, że musi conajmniej tu gdzieś w krzakach leżeć śpiąca królewna! A tam właśnie nie było nic... zupełnie nic! Tylko niewielkie miejsce, dziko zarośnięte trawą i kilka boleśnie kłujących krzaków. — Ale — zwierzył mi się szeptem — tutaj, w tym miejscu znajduje się zawsze pierwsze poziomki! Byłam mu bardzo wdzięczna, że właśnie mnie powierzył tę tajemnicę. Nie darmo było się małym bąkiem, który zazdrośnie czuwał nad podobnymi tajemnicami stanu, jak to, gdzie można znaleźć przecudnie pachnące fiołki, albo gdzie zakwitają pierwsze konwalie, lub też gdzie jest to naj - najlepsze miejsce dla maciejki, tego dziwnego kwiatka, który w dzień wygląda tak niepozornie, a w nocy napełnia powietrze przemiłym zapachem.

Zdaje mi się, że mogę się podpisać pod orzeczeniem Laurenty. On jest morowym chłopakiem — ale, nawiasem mówiąc, ten morowy chłopak ma wprost nieobliczalne humory. Od czasu do czasu jest jakby naładowany prochem. A jeżeli się wtedy cośkolwiek zrobi, co mu się nie podoba, gwałtownie wybucha. A przecież w takich warunkach z samego zdenerwowania drżą ręce i robi się stale wszystko naopak. Wtedy wyrzuca z siebie na wszystkie strony bomby, pod postacią soczystych wymyślań. Aż powietrze od nich drży, lecz najczęściej ginie od nich jego własny prestiż.

(Ciąg dalszy nastąpi).

STYCZEŃ 28 Środa

Dziś: Juliana bisk.
Jutro: Franciszka Salez.
Pojutrze: Martyny p.

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
—:-:—
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P. de C.).

Echa Dnia

W polskiej prasie krajowej z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku posypały się życzenia i pragnienia szeroką strugą.

Rzeczywistość polska odbiega niestety od życzeń, przynajmniej dla szerokich mas. Oto podatki noworoczne zaczynają spadać na kupiectwo polskie i chłopów. Nie chodzi o podatki same, ale o ich wysokość i metody ściągania, które zmuszają do refleksji.

Korespondenci zagraniczni, jak i sam Mikołajczyk w przemówieniu w Bufallo w U.S.A. stwierdzają, iż obecny reżim w Polsce zmierza do powolnej i systematycznej likwidacji wszelkiej inicjatywy prywatnej, przedsiębiorstw prywatnych oraz systematycznego zepchnięcia wolnego stanu chłopskiego do roli niewolniczej.

Wśród dotychczasowych wszystkich zabiegów politycznych i gospodarczych w Polsce przygotowano grunt, by nawet wieś polska przestała być, czym była dotychczas tj. polską. Oto odbiera się chłopom polskim gospodarstwa pod pozorem akcji scaleniowej i wysyła się ich na inne obszary, a następnie pod lada pozorem zsyła się do obozów pracy, jako niekwalifikowanych robotników do łopaty, zmienianej często kilka razy na tydzień.

Humoryści podkreślają, że reżim Gomułki przygotował chłopom noworoczną niespodziankę.

Pod Szczecinem reżim przystąpił do budowy „wzorowej” wioski, składającej się z 20 zagród. Powiada się „dla celów doświadczalnych i naukowych”. Tymczasem osadza się tam 20 rodzin komunistycznych, by wypróbowały pierwszy „kołchoz”, czyli państwowy zalążek gospodarstw komunistycznych kierowanych „metodą naukową” przez wypróbowanych komunistów. Trzeba dodać, iż w Polsce są całe klucze majątków — razem przeszło 4.000 majątków ziemskich do dziś nie rozparcelowanych, które pozostają pod t.zw. zarządem państwowym i czekają jedynie na zmianę nazwy. Przecież w gruncie rzeczy, są to „sowchozy”, tylko jeszcze nie pokazowe.

Przypuszczać należy, iż zdrowy pień narodu, chłopi i wieś polska będą w stanie oprzeć się tej akcji niszczycielskiej, jaką niektórzy doktrynerzy reżimu pepeerowskiego próbują wcielić w życie.

Pokazowa zagroda księdza Blizińskiego w Liskowie była chlubą inicjatywy prywatnej, godną naśladowania, ale zagroda pod Szczecinem to impreza pepeerowska niezgodna z duchem narodu i tradycją chłopa polskiego.

45.000 ton pszenicy na zasiewy dostarczą Francji St. Zjedn.

Paryż. — W ciągu stycznia i lutego br. oczekują we Francji nadejścia około 45.000 ton pszenicy, wysłanej ze Stanów Zjednoczonych. Pszenica ta wchodzi w ramy dostaw zbóż chlebowych dla Francji, na miesiące styczeń i luty. Ogólna ilość tych dostaw wynosi 294.500 ton.

—:-:—

Pięć niedziel w lutym 1948

Rozpoczynający się za kilka dni miesiąc luty 1948 r., zawiera pięć niedziel: 1, 8, 15, 22 i 29 lutego. Jest to rzadkie wydarzenie, przypadające w roku przestępnym trzy razy w okresie jednego wieku.

Poprzednio wydarzyło się w r. 1920 a w najbliższej przyszłości nastąpi w r. 1976.

W XIX-tym wieku luty miał pięć niedziel w latach 1824, 1852 i 1880 a w poprzednim wieku w latach 1728, 1756 i 1784.

Moda wiosenna na widowni...



(Foto: Associated Press)

Chociaż do wiosny jeszcze daleko, w Paryżu odbywa się już pokaz modeli wiosennych. Manekin firmy Gilbert Orcel pokazuje suknię z popielatej satyny i różowy kapelusz słomiany, przybrany popielatym tiulem, spiętym z boku diamentową broszką.

Wieści z Polski

Polskie budownictwo na szlaku

Poznań — Gniezno — Trzemeszno — Strzelno

Poznań. — Konieczność naprawy zniszczeń wojennych ułatwiła poszukiwania początków naszego budownictwa w uszkodzonych gmachach.

Zniekształcona na skutek przebudowy dokonanej na przełomie XVIII i XIX w. katedra poznańska, po spaleniu w r. 1945 odsłoniła swoje gotyckie oblicze: ostrołukowe przęsła, gotyckie filary z profilowanej cegły uzbrojone piaskowcowymi służkami, jedyna w Polsce galeryjka tryforyjna w prezbiterium, fragmenty polichromii, prawie kompletny portal gotycki z glazurowanej cegły.

Pod powierzchnią posadzki mury katedry romańskiej z ciosów granitowych, a jeszcze głębiej fragment murów katedry przedromańskiej, zbudowanych z okrzesków kamiennych oraz sąsiadująca z nim ławica posadzkowa ze śladem filarą. Odrycia niesłychanej wagi.

.Pożar, który zniszczył główną nawę katedry gnieźnieńskiej nie przyniósł tak efektownych odkryć jak w Poznaniu, spowodował jednak zapoczątkowanie rekonstrukcji sklepienia gotyckiego w oparciu o zachowane przęsło pierwotnego sklepienia nad chórem muzycznym. Bardzo ciekawe zagadnienia łączą się z odkrytymi przed wojną przez ks. biskupa Laubitza fragmentami murów romańskich i przedromańskiej budowli centralnej.

Badania przeprowadzone w spalonej w r. 1945 kolegiacie w Trzemesznie pozwalają na odtworzenie planu kościoła wybudowanego na przełomie wieków XI i XII. Była to trzynawowa budowla bez absyd. Po trzy kolumny oddzielały nawy boczne od głównej. Dwie takie romańskie kolumny odkuł konserwator z późniejszej obudowy. Występuje tu jeszcze ciekawy moment w postaci przedłużenia murów prezbiterium w nawę główną co powoduje powstanie w nawach bocznych quasi kaplic.

Ale najbardziej fascynującego odkrycia dokonał konserwator Kępiński w niezniszczonym kościele parafialnym w Strzelnie, gdzie zakryte późniejszą obudową przetrwały do naszych czasów wspaniale rzeźbione kolumny romańskie. Trzony kolumn podzielone są za pomocą ornamentacji roślinnej na 4 kondygnacje, których pola wypełnia ornamentacja figuralna — postacie świętych. Wyjątek stanowią dwie kolumny przy chórze muzycznym, z których jedna ozdobiona jest żłóbkowaniem spiralnym a druga ma trzon zupełnie gładki, zaopatrzony w dwa, nigdzie indziej nie spotykane uchwyty. Odkryte kolumny nie mają pod względem bogactwa ornamentacji równych sobie w Polsce, a nie wiele podobnych w Europie. Są one prawdopodobnie wytworem warsztatu lokalnego prowadzonego jednak przez cudzoziemców. Ornamentyka wykazuje bowiem wpływy włoskie wzgl. francuskie.

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, lata powojenne przyniosły nam odkrycia stanowiące prawdziwą rewolucję w dziedzinie historii sztuki i kultury polskiej — stwierdza p. Maizel w „I.K.P.”.

O wodny port dla Czechosłowacji w Szczecinie

Szczecin. — W związku z portem w Szczecinie, dr. Zaorski rzucił myśl, że należy wykorzystać sojusze i przyjaźnie polityczne dla celów handlowych i starać się ściągnąć ładunki tranzytowe krajów zaprzyjaźnionych, zwłaszcza Czechosłowacji. Celem pokonania bardzo trudnej konkurencji portów Morza Północnego, Hamburga, Antwerpii i Rotterdamu koniecznym jest stworzenie w Szczecinie tak dogodnych warunków dla eksportu i importu czeskiego, by stanowiły one przeciwwagę wszelkich korzyści, jakie dają inne porty. Taką przeciwwagę stanowić może zaofiarowanie Czechosłowacji w porcie szczecińskim najdalej idących przywilejów indywidualnych, które pozwoliłyby traktować oddane obszary, jako własne dojście do morza przez Odrę, gdzie Czesi mogliby rozwinąć własną administrację i własny przemysł portowy.

Wyniki pracy poznańskich warsztatów kolejowych

Poznań. — Poznańskie Główne Warsztaty Kolejowe zajmują łącznie powierzchnię 207.000 m². W trakcie działań wojennych zniszczeniu uległo około 60 potężnych hal warsztatowych, a całkowicie spalona została montownia wagonów towarowych i parowozów. Dzięki zbiorowemu, ofiarnemu wysiłkowi pracowników, około 38% zniszczeń już usunięto.

Wkład Warsztatów Poznańskich w gospodarczą odbudowę kraju jest ogromny. W dziedzinie taboru kolejowego naprawiono dotychczas bowiem: 1067 parowozów, 13.613 wagonów osobowych, 13.237 wagonów towarowych.

Zbrodniarze hitlerowscy wydani Polsce

Częstochowa. — Alianckie władze okupacyjne w Niemczech wydały władzom polskim 2 zbrodniarzy hitlerowskich: 38-letniego Rudolfa Emanuela Schneidera, pochodzącego z Sosnowca, oraz 51-letniego Michała Tkalenko urodzonego w Sinelnikowie (Ukraina).

Schneider już w 1936 r. był funkcjonariuszem „gestapo” w Opolu. W 1940 r. przybył do Zawiercia na stanowisko zastępcy szefa „gestapo”, Rottera. Prowadził on sprawy, związane z „„Volkslistą”. oraz akcję zwalczania Polskiego Ruchu Oporu. Brał udział we wszystkich akcjach politycznych, przeprowadzanych na terenie Zawiercia i powiatu zawierciańskiego. W latach 1942 i 1943 dokonał masowych aresztowań, zabójstw ludności polskiej i żydowskiej, nadto brał udział w egzekucjach dokonanych na Polakach w Kromołowie, znęcał się i torturował więźniów politycznych, oraz uczestniczył w likwidacji ghetta w Zawierciu w 1942 roku. W dwóch tylko akcjach politycznych na terenie powiatu zawierciańskiego aresztowano około 200 osób, które zostały wywiezione do obozów koncentracyjnych, bądź rozstrzelane na miejscu. Przesłuchiwanie aresztowanych odbywało się w tak okrutny sposób, że wielu z nich popełniło samobójstwo.

Michał Tkalenko, Ukrainiec, z zawodu kupiec, ostatnio zamieszkały pod Norymbergą, był „werkschutzem” w fabryce zbrojeniowej „Hasag Peltzery” w Częstochowie w czasie od 1943 r. aż do ucieczki okupanta. Tkalenko brał udział w dokonywaniu zabójstw ludności żydowskiej, bił i znęcał się nad robotnikami — Żydami. Poza tym Tkalenko czynnie pomagał w akcji eksterminacyjnej robotników Żydów w przymusowym obozie pracy „Hasag - Peltzery”, gdzie wówczas zginęło około 800 Żydów. Był on prawą ręką okrutnego sadysty, dyrektora wydziału politycznego Arndta. Obaj zbrodniarze za czyny swe odpowiadać będą przed Sądem Okręgowym w Częstochowie.

„Św. Biurokracy” urzęduje

Pisma krajowe donoszą:

W ub. roku, kiedy dostawy UNRRA były największe, zamagazynowano w całym szeregu miast polskich pokaźne zapasy zimowej odzieży i garderoby, nie wyłączając pościeli.

Kiedy silne mrozy dokuczać zaczęły nie na żarty, zamiast przydzielać w przyśpieszonym tempie owe ciepłe okrycia, po prostu zapomniano o tym zostawiając to do wiosny.

I może by te zapasy mole zjadły, gdyby nie ataki prasy, która poczęła domagać się kategorycznie przeprowadzenia rozdziału najbardziej potrzebującym ciepłego okrycia.

Historia się powtarza I w tym roku Szczecin ma swego rodzaju sensację:

Oto jak donosi ZAP: „Społem” posiada na składzie 5 tysięcy koców i 5 tysięcy kołder. O zwolnienie tych koców i kołder chociażby w części starali się studenci szczecińskich uczelni, niestety — bez skutku. Należy zaznaczyć, że koce te leżą bezużytecznie i oddział włókienniczy miał z nimi dotąd jedynie kłopoty, bowiem ponosić musi koszty konserwacji, walki z molami itp.

Czy i tutaj św. Biurokracy nadal będzie szaleć bezkarnie?

Masowe groby żołnierzy sowieckich

Częstochowa. — Od kilku dni trwają roboty, związane z odkopywaniem zbiorowych mogił żołnierzy i oficerów rosyjskich przy ul. Srebrnej i Brzeźnickiej. W grobie przy ul. Srebrnej wykopano zwłoki kilku oficerów rosyjskich, w tym jednego majora lekarza. Wielka zbiorowa mogiła przy ul. Brzeźnickiej, znajdująca się w polu, mieści zwłoki prawdopodobnie około 1.000 żołnierzy rosyjskich zmarło śmiercią głodową lub wskutek epidemi, jaka szerzyła się w obozach jenieckich na terenie Częstochowy. Dotychczas z grobu tego wydobyto szczątki około 300 żołnierzy. Ze względu na trudności terenowe akcja ekshumacji zwłok posuwa się wolno naprzód, chociaż przy odkopywaniu zatrudnionych jest kilka drużyn robotniczych.

W pobliżu cmentarza żydowskiego na Kucelinie znajduje się jeszcze kilka masowych grobów, w których hitlerowscy zbrodniarze pochowali kilka tysięcy zmarłych przeważnie z głodu żołnierzy Armii Czerwonej. Groby te, ciągnące się na znacznej przestrzeni będą odkopywane w terminie późniejszym.

Kara za odstępstwo

Ostrów. — Przed SO w Ostrowie odpowiadał A. Seidel ze wsi Orla oskarżony o współpracę z okupantem i działanie na szkodę ludności polskiej. Sąd skazał go na 5 lat więzienia. Za odstępstwo od narodowości polskiej skazana została Irena Iwaszkiewicz z Ostrowa na 6 miesięcy więzienia.

Zamordował narzeczoną

Wrocław. — W dniu 19 grudnia ub. r. w mieszkaniu Krystyny Dąbrowskiej przy ul. Stalina 153, narzeczony jej, Stefan Łobodziński ,ur. w 1931 r., uplanował wraz ze swym kolegą, 24-letnim Zygmuntem Pacekiem zgładzenie ze świata Dąbrowskiej. W tym celu Łobodziński wystarał się o karabin ze straży nocnej i tegoż dnia wieczorem przyniósł go do domu.

W dniu 21 grudnia Pacek wraz ze swym kolegą Mieczysławem Makarewiczem udał się na uplanowane miejsce morderstwa, oczekując nadejścia Łobodzińskiego i Dąbrowskiej.

Łobodziński tymczasem wywabił z domu swą narzeczoną, oświadczając jej, że pragnie pokazać jej miejsce, w którym ukryte są pieniądze w wysokości półtora miliona zł.

Po przybyciu na teren ogródka działkowego pod studnię, Łobodziński oddalił się od swej narzecznej, a wówczas Pacek oddał strzał z karabinu w kierunku Dąbrowskiej, trafiając ją w głowę. W chwili gdy Dąbrowska upadła na ziemię, podbiegli do niej Łobodziński, Pacek i Makarewicz, ściągnęli jej z nóg buty z cholewami i wrzucili zwłoki do studni głową na dół.

W toku dochodzeń ustalono, że ta sama szajka młodocianych przestępców dokonała szeregu napadów rabunkowych, m.in. napadów na sklepy przy ul. Stalina w Rynku, przy ul. Mikołaja oraz obrabowała liczne kioski na terenie miasta. Dopiero władze bezpieczeństwa położyły kres zbrodniczej działalności bandy, aresztując ogółem 6 osób.

Wystawa pamiątek w Muzeum Wojska Polskiego

Poznań. — Z okazji setnej rocznicy powstania i wydarzeń 1848 r. Muzeum W.P. urządza wystawę pamiątek z tego okresu. Celem jest nie tylko uczczenie setnej rocznicy ważnych wydarzeń historycznych, ale uwypuklenie ówczesnych wypadków w rozwoju myśli demokratycznej europejskiej, a w szczególności polskiej.

Materiałów dostarczą m. in. Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu, Fundacja Kórnicka, Archiwum Państwowe w Poznaniu oraz Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Poznaniu.

Wśród eksponatów znajdują się obrazy olejne uczestników wydarzeń, liczne ryciny, fotografie, akwarele i rysunki ilustrujące udział Polaków we wszystkich prawie ówczesnych wypadkach rewolucyjnych.

Zebrano ponadto różne akta, dokumenty, druki, zbiór prasy . polskiej i zagranicznej, ubiory wojsk rewolucyjnych oraz armii regularnych, ubiory noszone przez powstańców w Wielkopolsce, liczne okazy broni białej, palnej i drzewcowej, chorągwie i sztandary oraz wiele innych cennych pamiątek osobistych wybitnych działaczy ruchu wolnościowego.

Betlejem polskie w zakładzie św. Kazimierza w Paryżu

Przez trzy niedziele z rzędu szły wielkie rzesze Polaków do stuletniego Zakładu św. Kazimierza przy ulicy Chevaleret w Paryżu, gdzie dzieci z Zakładu grały pięknie wyreżyserowane przez Siostrę Stefanię „Jasełka” L. Rydla.

Wielka sala zakładowa okazała się za ciasna dla licznej publiczności przybyłej nawet z odległej prowincji, by ucieszyć oczy widokiem barwnych strojów ludowych, popatrzeć na tańce, posłuchać polskich kolęd.

Z trudnością znalazłam miejsce w przepełnionej sali. Widzę dużo znajomych i przewyższającego wszystkich o głowę, dzielnego sympatyka „Narodowca”, pana Grabca.

Uścisnęliśmy sobie prawice.

— Tyle lat! — mówi p. Grabiec. — życie płynie jak wartki potok naprzód, a burze życiowe rzucają nami niby nawałnica zbłąkanym okrętem na pełnym morzu. Co miałbym do zarzucenia Wydawcy „Narodowca” to to, że nie wydaje swego dziennika dwa razy dziennie, by móc go czytać od rana do wieczora. Tak! My ludzie pracy nie mamy czasu robić notatek, rzuceni w wir codziennych zajęć, zapominamy wiele rzeczy i po latach nie sposób ich spamiętać — lecz „Narodowiec” czuwa i pamięta! On nie przeoczy żadnego szczegółu. I później tak wszystko wypisze, wytłumaczy, przypomni — że niejednemu dosłownie rozjaśnią się horyzonty. Ja proszę pani nie z jednego pieca już chleb jadłem, dla orientacji przewertowałem całą obecną prasę — tą „polską” „jedyną” i „demokratyczną — jak również i tą, na którą wkrótce krzyżyk się postawi — lecz nic tam uczciwego nie znalazłem. Za to w „Narodowcu”! — Jego artykuły wstępne w ostatnich numerach, to są historyczne karty do „Dziejów Polski”! A reportaże p. Urbana? a powieści? a głosy dyskusyjne? To proszę pani aż ręka świerzbi samemu coś napisać!

— „Nieśmy przed ludem oświaty kaganiec!” — niech pan nie zapomina!

— Wiemy o tym, lecz lepszy mam dar wymowy jak pióra — ot co!

— Niosą niektórzy ten kaganiec — lecz nie oświaty... — wtrącił p. F-ski, który jest obdarzony wspaniałym zmysłem orientacyjnym, a sławne swe uwagi zaprawia sporą dozą humoru.

— Jednakże i mimo to oczekujemy pańskich listów dyskusyjnych w „Głosach Czytelników”! Absolutnie!

Energiczny dzwonek na scenie przerwał dalszą dyskusję. Rozsunęła się kurtyna z impetem, aż wielki Orzeł Biały, zawieszony pośrodku zakołysał się od powiewu. Uśmiechnięte maleństwa w perukach i strojach markizów odtańczyły gawota. Tak im szło do taktu, że tylko: raz, dwa, trzy cztery! — raz, dwa, trzy. cztery! bez najmniejszej omyłki. A potem „anieli w bieli z nieba spłynęli” — oznajmiając ludziom dobrą nowinę. Majestatyczny Herod, zaimponował wszystkim bezwątpienia, a mały diabełek (Kazia Dolatka) raz po raz wzbudzał serdeczny śmiech na sali. Dziewczynki-chłopcy i dziewczynki-dziewczynki odtańczyły z niebywałą werwą krakowiaka, kujawiaka i mazura. Kujawiak solo odtańczony z wdziękiem przez pannę Zofię, zdobył niemilknącą burzę oklasków.

Nie uszło uwagi żadnemu z obecnych, jak pięknie i czysto po polsku mówią dzieci z Zakładu św. Kazimierza. Wyjdzie bowiem takie różowe bobo na scenę i bez zająknięcia się wyrecytuje wierszyk o Polsce czy o szkole, pięknie po polsku i z takim ł, że rodowity warszawiak by się nie powstydził. Wziąwszy pod uwagę, że dziewczynki równie pięknie mówią po francusku — więc wdzięczność i wielkie uznanie należy się Siostrom polskim, które nie szczędzą trudu i starań, by ta gromadka w liczbie sześćdziesięciu dziewczynek wyniosła z ich szkoły nieskazitelne piękno i czystość rodzinnej polskiej mowy.

Śnieżka.

PORADY LEKARSKIE

Choroby zwierzęce szczególnie niebezpieczne dla człowieka

Niemal każde zwierzę domowe może zapaść na taką chorobę, która i dla człowieka jest niebezpieczna, przy czym należy od razu podkreślić, że większość chorób zwierzęcych nie udziela się ludziom, te natomiast, które się udzielają — są prawie wszystkie śmiertelne.

Do najgroźniejszych należy PSIA WŚCIEKLIZNA, gdyż od niej najtrudniej się uchronić. Z reguły bowiem nie dostaje się tej choroby od własnego psa, lecz prawie zawsze od cudzego. Niemniej jednak warto się poznać z jej objawami, tym bardziej, że ślina psa chorego na wściekliznę może być zaraźliwa na kilka dni przed wystąpieniem u psa objawów choroby.

Objawy te są łatwe do zaobserwowania: pies staje się trwożliwy i nieposłuszny, nie przychodzi na wołanie właściciela (instynktownie boi się go pokąsać), traci humor, zaczyna mieć halucynacje (np. łapie nieistniejące muchy). Po 1 — 2 dniach traci apetyt i pragnienie, natomiast zaczyna gryźć przedmioty niejadalne: słomę, drzewo, kamienie itp. Jednocześnie zdradza chęć do ucieczki. Jeżeli go się zamyka — wyje, gryzie łańcuch aż do wyłamania zębów, a puszczony na wolność napada na ludzi, nie warcząc ani szczekając. Po 2 — 3 dniach wałęsania się niekiedy powraca do domu, ale już tylko na konanie. W 4 — 5 dniu choroby zaczynają występować objawy niedowładów i porażeń, z pyska cieknie lepka ślina, język wysunięty nieruchomo, źrenice rozszerzone.

Na mocy istniejących przepisów, o każdym wypadku wścieklizny należy natychmiast zawiadomić władze administracyjne. Psa — jeżeli można — zabić, bo leczenie jest niemożliwe, a pomieszczenie psa gruntownie odkazić. Człowieka, ukąszonego przez psa chorego, należy natychmiast skierować do najbliższego ośrodka zdrowia na zastrzyki przeciw wściekliźnie, gdyż zaniedbanie grozi śmiercią w męczarniach.

Równie groźna jest dla człowieka NOSACIZNA KONI. Chorobę tę poznaje się po tym, że na ciele konia tworzą się gruczoły niegorące i niebolesne, koń kaszle, a po wysiłku cieknie mu z nozdrzy krew, lub ropa żółto zielonej barwy. Na błonie śluzowej nozdrzy tworzą się krosty i ranki; niektóre ranki goją się, pozostawiając promieniste białawe blizny. Koń traci apetyt, chudnie, sierć jest bez połysku, nastroszona. Niekiedy na tylnych nogach, na bokach piersi tworzą się wrzodziki i ranki, skóra grubieje i zrasta się z mięśniami. Tworzenie wrzodów poprzedzają obrzęki w postaci sznurów: ten skórny rodzaj nosacizny zwany jest tyczakiem.

Okres rozwojowy choroby trwa najmniej trzy tygodnie. Nie zawsze występują wszystkie wymienione objawy, dlatego rozpoznanie choroby jest dość trudne. W wypadkach wątpliwych należy się zwrócić do weterynarza, ale pamiętać trzeba, że choroba przenosi się na człowieka przez dotknięcie i jest ogromnie zaraźliwą. Zarówno dla ludzi, jak i dla koni wynik jest tylko jeden: — śmierć — przy czym u ludzi następuje ona znacznie szybciej i bardziej męcząco.

Trzecia wreszcie choroba, ogromnie niebezpieczna, to GRUŹLICA KOTÓW. Jak każda gruźlica, atakuje ona drogi oddechowe zarówno u człowieka jak i kota.

Początkowe jej objawy u kota są niemal nieznaczne: kot chętnie liże ścianę, jeśli jest pobielana i w ogóle ma apetyt na wapno, podobnie jak przy innych swoich przypadłościach płucnych. Kaszle i kicha, szczególnie rano lub podłuższym śnie, co jeszcze nie dowodzi gruźlicy, jeśli ma apetyt i humor. Z chwilą, gdy przestaje jeść, nie ma wątpliwości, że jest to gruźlica. Wtedy nie ma mowy o leczeniu, gdyż po dwóch, trzech dniach takiego postu kot zdycha wśród objawów uduszenia: puchną mu przewody oddechowe, tamując oddech.

Dla ludzi gruźlica kocia jest zaraźliwa od najwcześniejszych jej objawów i z chwilą przeniesienia bakterii do ust lub do nosa rozpoczyna się błyskawicznie szybka ich wędrówka po wszystkich błonach śluzowych przewodu oddechowego. Najodporniejszy na gruźlicę człowiek w ciągu dwóch tygodni umiera.

Należy więc pamiętać, że jeżeli kot kicha lub kaszle — nie wolno go głaskać i w ogóle dotykać, lecz dawać do jedzenia wapno w niewielkich ilościach (jedna do dwu łyżeczek od czarnej kawy dziennie do mleka lub mięsa) i obserwować apetyt. Z chwilą utraty apetytu — zabić.

Zasady higieny

1. Pamiętaj, że hartowanie ciała to najskuteczniejsza ochrona przed przeziębieniem.

2. Korzystaj z pory zimowej — uprawiaj sporty zimowe! Nie zapominaj jednak, że tylko umiarkowanie w sportach wyrabia siły ustroju i potęguje zdrowie.

3. Zachęcaj młodzież do uprawiania sportów, ale i tu nie zapominaj, że należy to robić stopniowo i umiarkowanie, w przeciwnym razie przyniosą młodemu ustrojowi szkodę zamiast korzyści.

4. Tylko zupełnie zdrowi mogą według upodobań uprawiać wszelkie sporty zimowe. Słabowitym i ozdrowieńcom wolno uprawiać sport tylko za zgodą lekarza.

5. Nie narażaj lekkomyślnie swego ciała na działanie mrozu. Przede wszystkim chroń przed mrozem okryte części ciała.

6. Nie zwlekaj z zasięganiem porady lekarskiej w wypadkach odmrożenia.

7. Nie używaj napojów alkoholowych, gdy przebywasz na mrozie. Alkohol przyspiesza utratę ciepła, co grozi przeziębieniem, a nawet zamarznięciem.

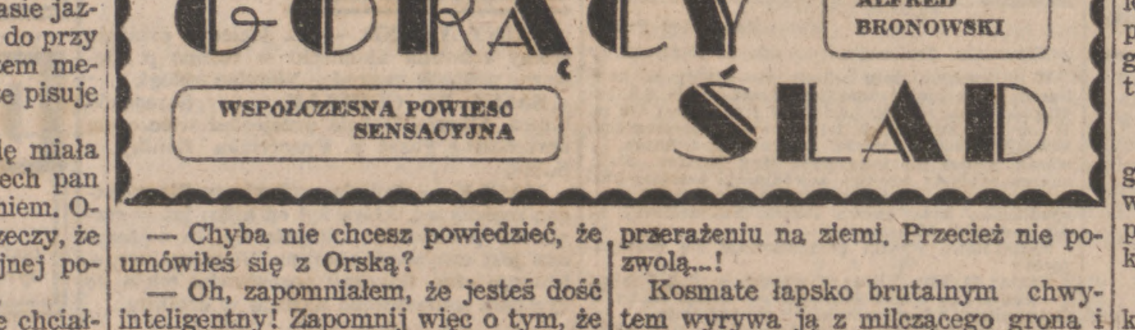
8. Nie pij w ogóle ani wódki, ani żadnych napojów wyskokowych, jeżeli chcesz uprawiać sporty. Alkohol użyty nawet w małej ilości, wybitnie upośledza zręczność ruchów, sprawność ciała i szybko wyczerpuje.

Dr. Wł. Wł.

Przygody Rafała Pigułki

Papierosa chce zapalić
Lecz nie może ognia znaleźć.
Niezbyt trzeźwy, i to późno,
Ognia szuka Raf na próżno!

Wreszcie z wielką rezygnacją
Staje, przed benzynową stacją!
Tu gdzie autom dużo dają,
W zapalniczkę kroplę wleją



GORĄCY ŚLAD

ALFRED BRONOWSKI

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

(2) (Ciąg dalszy)

Poza tym Orska okazała się nadzwyczaj miłą kobietą. Już w czasie jazdy do prosektorium zmusiła go do przyznania się, iż nie jest studentem medycyny, a dowiedziawszy się, że pisuje powieści, powiedziała:

— Jutro jest niedziela. Będę miała trochę wolnego czasu, więc niech pan przyjdzie do mnie przed południem. Opowiem panu tyle ciekawych rzeczy, że starczy na temat do sensacyjnej powieści.

Marzę wprost o tym, ale nie chciałbym zepsuć pani niedzieli — odparł Tadeusz.

— Nie zepsuje mi pan niedzieli. Proszę przyjść przed południem, jeśli będzie ładna pogoda, to pójdziemy do Łazienek i porozmawiamy.

Tadeusz jest z siebie bardzo zadowolony. Jest pewny, że zdobędzie naprawdę ciekawy i sensacyjny materiał do powieści, a Orska spodobała mu się od pierwszego wejrzenia.

* * *

— No i co? Jesteś zadowolony? — spytał Kazik wieczorem, przygotowując sobie kolację.

— Aha, bardzo przystojna i bezpośrednia kobieta.

— Będziesz mógł wymyśleć jakiś temat do powieści?

— Zdaje się, że już coś mam. Żeby tylko jutro była ładna pogoda!

— Chyba nie chcesz powiedzieć, że umówiłeś się z Orską?

— Oh, zapomniałem, że jesteś dość inteligentny! Zapomnij więc o tym, że się umówiłem. Nie zabiorę cię ze sobą.

* * *

Pogoda w niedzielę była bardzo ładna. Potem było jeszcze wiele takich niedziel i... dni powszednich. W ogóle wiosna i lato 1939 roku były wyjątkowo sprzyjające miłości.

—:-:—

ROZDZIAŁ I.

Koszmarne noce

Błysk elektrycznej latarki. Promień światła zatrzymuje się na twarzy kobiety.

— Ty, wstawaj!

W dużych oczach maluje się paniczny strach. Kobieta widzi tylko długie buty z cholewami i słyszy piekielny dla niej rechot śmiechu.

— Wstawaj! Będziemy się kochali!

Kobieta drży na całym ciele. Przecież niemożliwe, aby stała się ohyda! Otaczają ją tysiące ludzi skulonych w przerażeniu na ziemi. Przecież nie pozwolą...!

Kosmate łapsko brutalnym chwytem wyrywa ją z milczącego grona i ciągnie za sobą.

— Ratujcie...! — wyrywa się z piersi kobiety.

Lecz nikt nie spieszy na ratunek. Są tam tysiące sterroryzowanych ofiar obojga płci. A któż z nich nie widział, gdy dziś pędzono ich na „Zieleniak”, stosów wymordowanych mężczyzn?! Wątpliwe, by nawet większość zamordowanych stawiała opór. Na Ochocie walki były najsłabsze. Czereda ukraińców, pozostających w służbie niemieckiej, spacyfikowała szybko dzielnicę. Niestety nie było tu siły, która by mogła się im oprzeć!

Wszyscy widzieli rozhukaną, pijaną zgraję mordującą bezmyślnie, dla samej uciechy zabicia Polaka. Mordowano mężczyzn, gwałcono kobiety, palono domostwa, a zdarzały się nie rzadko wypadki, iż nie pozwolono mieszkańcom opuszczać podpalonych domów.

Potem mordując i znęcając się pędzono pozostałych przy życiu na „Zieleniak”, plac ogrodzony na Ochocie, przeznaczony na sprzedaż jarzyn. Przygarnęła ich wyprażona słońcem ziemia targowiska.

A potem przyszły koszmarne noce...

Nikt nie pospieszył na ratunek ciągnionej przez brutala kobiecie. Bydlę w ludzkiej skórze zawlokło ofiarę pod płot i na oczach starców, mężczyzn, kobiet, dzieci... rzuciło na ziemię.

Na cóż zdał się opór kobiety, gdy kolba rewolweru rozkrwawiła głowę, a brunatna moc rzuciła się na nią?

— Jezu...! Ratuj... Jezu...!

A potem, gdy sponiewierana rzuciła się z pazurami do obmierzłych ślepiów... strzelił.

Nawet nie krzyknęła. Męka i pohańbienie skończyły się dla niej, lecz tam były jeszcze tysiące kobiet...

Nadszedł w końcu dzień. Prażący słońcem jak i poprzednie, bez wody, jedzenia...

Usta Tadeusza Osowskiego zaciskają się w spazmatycznym bólu. Nie boli go przebite kulą ramię. Głupstwo, że chce mu się pić. Tysiące kobiet, dzieci i niemowląt cierpią pragnienie i głód. Pierwszą noc na „Zieleniaku” dała obraz tego, co może spotkać każdą kobietę w tym piekle urządzonym przez Niemców.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiersze Czytelników

Pieśń górnika

Hej, towarzysze! do martopika!
Niech zabrzmi echo, niech pryska stal
Niech z wnętrza ziemi cenny skarb znika —
Pociągi niechaj wiozą go w dal.

Bośmy rycerze niezwyciężeni —
Wśród trudu, znoju, trwamy od lat.
Rwiemy bogactwa w głębinach ziemi,
By w dobrobycie postawić świat.

Myśmy nie złego losu ofiary,
Nie przeznaczenia ślepe narzędzie!
Lecz pracownicy bezcennej miary,
Razem z innymi stajemy w rzędzie.

By na ruinach starego świata —
Zbudować lepszej przyszłości gmach,
Aby zakwitły: przemysł, oświata,
By zapanował pokój i ład.

Więc, towarzysze, dalej w zawody,
Niech cel nas wyższy braterstwa wiedzie!
Górnicy z pieśnią braterstwa, zgody —
W tej pracy niechaj idą na przedzie!

Bośmy rycerze niezwyciężeni —
Wytrwamy w pracy pomimo znoju,
Aż wolność cały świat opromieni,
Aż utrwalimy dzieło Pokoju.

KOZA Marcin, ETREPILLY



Z walnych zebrań

Z Walnego zebrania Okr. I. - Lens Zw. Kupców i Rzem. Polskich we Francji

W poniedziałek dnia 26-go bm. odbyło się Walne Zebranie Okr. I. - Lens Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich. Po otwarciu zebrania i przywitaniu członków przez prezesa p. **Krzyżaniaka**, przeczytał sprawozdanie z rocznej działalności Okręgu I-go sekretarz p. **Pietrusiak**, poczem skarbnik p. **Kortus** zreferował stan kasy Okręgu, który to stan Komisja Rewizyjna w osobach pp. **Nowaka M.** i **Marchewki St.** zatwierdziła.

Po udzieleniu absolutorium staremu Zarządowi przystąpiono pod przewodnictwem p. **Jachimczyka** do wyboru nowego Zarządu. W przeprowadzonym tajnym głosowaniu okazało się, że na dotychczasowy stary Zarząd padły wszystkie oddane głosy i tym samym stary Zarząd został jednogłośnie ponownie wybrany. Zmiana nastąpiła jedynie w osobie wice-prezesa, który wybrany został jednogłośnie przez aklamację.

Po przeprowadzonych wyborach przystąpiono do omówienia spraw podatkowych, które zreferował kierownik Biura Związku p. **Dmochowski**; wyjaśnień w tej sprawie udzielił również p. **Zabłocki**, dyrektor Agencji P.K.O. w Lens, który m. in. także zwrócił uwagę na fakt, że w związku z urzędową dewaluacją franka franc., również dotychczasowy t. zw. uprzywilejowany kurs obliczeniowy przy przekazach do Polski uległ zmianie i wynosi obecnie **180 złotych za 100 fr.** (zamiast jak dotychczas 334 zł.).

W końcu podano do wiadomości członków, że Związek Kupców i Rzemieślników zgłosił swe przystąpienie do „Chambre des Métiers", by w ten sposób członkowie Związku mogli korzystać z uprawnień, przysługujących z tego tytułu Francuzom.

Poza tym celem skupienia całego rzemiosła proponowano utworzenie Sekcji Czeladniczej przy Okr. I-szym Związku. (Fo).

—:-:—

Nowe Zarządy Towarzystw

AVION. — Zarząd K.S.M.P.-ż. Prezeska: Kamińska Aniela, 12 rue de Fort de Douamont Avion; sekr.: Przybyłek Maria, 23 rue Curie, Avion; skarb.: Zydorczak Bronisława.

AUCHY LES MINES. — Zarząd Rodziny Polskich Obrońców Ojczyzny. — Prezeska: Piszo Konstancja, 196, Cité Madagascar, Auchy les Mines; sekretarka: Walczak Zofia, 166, rue de Bapaume, Auchy les Mines (P. de C.); skarb.: Jakóbek Stanisława.

AUCHY LES MINES. — Zarząd K.S.M.P.-ż. — Prezeska: Lehmann Regina, 144, rue de Bapaume, Auchy les Mines (P. de C.); sekretarka: Walczak Antonina, 166, rue de Bapaume, Auchy les Mines (P. de C.); skarbniczka: Superczyńska Wanda.

AUCHY LES MINES. — K.S.M.P.-m. — Prezes: Krawczyk Jan, 126, rue d'Arras, Auchy les Mines (P. de C.); sekretarz: Walczak Teodor, 166, rue de Bapaume, Auchy les Bines; skarbnik: Cugier Czesław; komendant: Majchrzak Edmund.

ARENBERG. — Zarząd Tow. św. Barbary. — Prezes: Kubiak Walenty, Anzin, Cité 78; sekr.: Karasz Jan, 25-bis rue de la Tuillerie; skarb.: Barański. Chorąży: Beizert Stanisław. Rewizorzy kasy: Wróbel Ignacy i Socha Jan.

BULLY - Alouettes. — Zarząd K.S.M.P. M. Prezes: Białecki Edmond, Cite Alouettes nr. 1031; sekr.: Felcyn Roman, Cite Alouettes nr. 626; skarb.: Latosi Bruno; komendant: Klauza Zyg.; chorąży: Maćkowski Jan; rew. kasy: Grygiel Bolesław i Walczak Jan.

BARLIN. — Zarząd Bractwa Różańca Żyw. Niewiast: prezeska Rogalowa Fr.; sekr. Smochowa Pelagia; skarbn. Szaleńcowa Janina; rew. kasy: Grzybowska Helena i Szuwała Anna; chorążna Łuczakowa Konstancja. Wszelką korespondencję należy kierować na ręce sekretarki: Smoch Pelagia, 4, Vieux Corons, Barlin (P. de C.).

BARLIN. — Zarząd Koła Zw. Inw. Woj. R.P. Prezes: Kuberski Jan, 34 rue Voucouleur, Barlin; sekr.: Królikiewicz Jan, 61, rue Orleans, Barlin; skarb.: Majchrzak Piotr; rew. kasy: Bugiel Marcin i Olek Józef; chorąży: Glapa Marcin.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd Koła Am. im. Juliusza Słowackiego. — Prezes: Konieczny Fr., 25, rue d'Esplanade; sekretarz: Bąk Stanisław, 31, rue des Ecoles; skarbnik: Gorzędowski Jerzy; reżyser: Gorzędowski Mieczysław; gospodarz: Kończak Ludwik; rewizorzy kasy: Zabłocki Józef, Michalak Ignacy.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd Stow. b. POWN. — Prezes: Czesak Paweł, 8, rue David, Bruay; sekr.: Wacławski Szczepan, 21, rue Venezuela; skarb.: Pluta Stanisław; chorąży: Kubiak Władysław.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd K.S.M.P. ż. Prezeska: Rygalska Anna; sekr.: Wolska Krystyna, rue Vendée, nr. 15, Bruay en Artois (P. de C.); skarb.: Stachowiak Pelagia.

• • •

Obchód 23-ciej rocznicy odbędzie się 25 kwietnia. Wszelką korespondencję uprasza się kierować na adres sekretarki.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd Chóru „Cecylia-Wanda". Prezes Goździejewicz Michał, 43, rue Garras, Bruay en Artois (P. de C.); sekretarz: Świerkowski Józef, 66, rue du Vieil Fort Divion (P. de C.); skarb.: Mazurek Stanisław; chorąży: Musieliński Tadeusz; rew. kasy: Molenda Antoni i Robaszkiewicz Henryk; dyrygent Caliński Stanisław. Lokal u p. Kukiełczyńskiego.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd Tow. św. Barbary. Prezes: Gradzielewski Bernard, Haillicourt, Iris, 8; sekretarz: Ziętara Stanisław, Bruay, rue l'Uruguay 7; skarbnik: Kasparek St.; chorąży: Pilarczyk Stanisław.

BIACHE ST. VAAST. — Zarząd Koła b. ezł. POWN. — Prezes: Niemczycki Jan, rue Pasteur, Biache St. Vaast (P. de C.); sekretarz: Naglik Stefan; skarbnik: Matyś Stanisław.

CALONNE-RICOUART. — Zarząd K.S.M.P. Prezes: Szuwarski Marian, rue d'Hesdin nr. 47; sekr.: Nowak Florian, rue d'Auchy nr. 7; skarb.: chorąży: Ryś Henryk; komisja rew.: Cichowlas i Wiśniewski.

CHARLEVILLE. — Zarząd Organizacji Pomocy Ojczyźnie. — Prezes: Cajdler Jan, sekretarz: Michalak; skarbnik: Mikołajczyk F. Do komisji rewizyjnej weszli: Niejadlik St., Chalak Walenty i Osadczuk Kazimierz.

CITE STE MARGUERITE. — Nowy zarząd **Opieki Rodzicielskiej.** Prezes: Stanisław Kaleta, 36, rue du Stade; sekr.: Józef Bartel, 24, rue François Mathet; skarb.: Józef Mazurkiewicz, wszyscy z Montceau les Mines (Saône et Loire).

DIVION. — Zarząd Stow. b. Członków P.O.W.N. Prezes: Wosiński Marcin, rue H. nr. 28, Divion-Clarance; sekr.: Kozaczyk Stanisław:, place des Etoiles nr. 10/8; skarb.: Lenarczyk Piotr.; chorąży: Florczyk Henryk; rewizorzy kasy: Szemborski Antoni i Kupczyk Stanisław.

DOURGES. — Zarząd Tow. Polek „Dąbrówka" — Prezeska: Burchacka Jadwiga, Cité Bruno, 322; sekretarka: Legierska Anna, Cité Bruno, 9.; skarbniczka: Urbaniak Władysława. Rewizorzy kasy: Kolańczyk W. i Węwior W. Chorążna: Węwior.

DOURGES. — Zarząd Tow. św. Barbary. — Prezes: Urbaniak St., 216, Cité Bruno, Dourges; sekretarz: Wiśniewski Ig., 166, Cité Crombes, Noyelles Godault; skarbnik: Papierz Piotr, 217, Cité Bruno, Dourges.

HARNES. — Zarząd Rady Rodz. Prezes: Cybak Antoni, Harnes 60, rue Bar le Duc; sekr.: Idziak Kaz., Harnes, 18, rue Bar le Duc; skarb.: Noga Ludwik; kom. rew.: Pietruszka, Kierczyński i Pogodała.

HAILLICOURT. 2-bis. — Zarząd K.S.M.P. M. Prezes: Jankowski Tadeusz, 7, rue Leon Blum, Haillicourt; sekr.: Sturemski Stefan, 89, rue des Fauvettes, Haillicourt; skarb.: Filipiak Bogdan; komendant: Kubala Franciszek.

• • •

Zarząd K.S.M.P. Ż. Prezeska: Sroczyńska Stanisława, 22 rue des Tourterelles; sekr.: Czerniak Janina, 21, rue des Tourterelles; skarb.: Maćkowiak Anna.

HAILLICOURT. II. — Zarząd Tow. gimn. „Sokół". — Prezes: Węcławiak Kazimierz 5, rue des Roitelets, Haillicourt (P. de C.); sekretarz: Wojtkowiak Franciszek, rue Lesages, Haillicourt; skarbnik: Tibia Jan; naczelnik: Węcławiak Andrzej; gospodarz: Węcławiak Jan; chorąży: Wróblewski Franciszek; rewizorzy kasy: Duszyński Feliks, Wróblewski Zygmunt.

HOUDAIN. — Zarząd Zw. Weteranów Pracy. — Prezes: Skorczyk Józef, 66, rue Franchet d'Esperey — Houdain; sekretarz: Tosiński Łukasz, 77, rue Launy, Houdain; skarbnik: Czerniak Tomasz.

HOUDAIN. — Zarząd Koła Muzycznego „Echo". Prezes: Chuderski Wacław, rue Mauvitaine 35, Bruay; sekr.: Otorowski Leon 24, rue du Général Dubail, Houdain; skarb.: Kalinowski Franciszek; Dyrygent: Słomiński Aleksander nr. 3 Mongolfier, Houdain.

LENS. — Zarząd Okręgowy Rad Rodzicielskich Okr. Lens na rok 1948. Prezes: Warcholski Fr., Sallaumines, rue Quimper nr. 19; sekr.: Cybak Ant. Harnes, 60 rue Bar le Duc; skarb.: Małogalski; rew. kasy: Matysiak, Sobowiec i Bączkowski.

LENS 12 - 14. — Zarząd Sekcji C.G.T. F.O. Prezes: Józkowiak Franciszek, rue Cook 17 Lens; sekr.: Krawczyński Teodor, rue Bourdonnais 83, Lens; skarb.: Wilczyński Wincenty; mąż zaufania: Małolepszy Józef.

MACOU-CONDE. — Zarząd zespołu śpiewaczo-teatralnego „Fiołek. Prezes: Poślednik Antoni, rue des Rosiers nr. 9; sekr. Dembczyńska Helena, rue de Mons nr. 4, Acacias; skarb.: Delewski Antoni; dyrygent oraz reżyser Berent Mieczysław.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Konkurs teatralny Okręgu II-go — Bruay Zw. Polsk. Tow. Teatr. o Puchar „Narodowca" odbędzie się 15-go lutego w Marles

W niedzielę 15. lutego odbędzie się w sali p. Lisa w Marles, z udziałem 5 Kół teatralnych, konkurs o Puchar „Narodowca". Występują następujące Koła: 1) **Mazepa** — Marles ze sztuką „Dziesiąty pawilon" dramat hist. w 2 aktach; 2) **Wesoły Krakus** — Calonne Ricouart „Słowiczek" komedio-operetka w 1 akcie; 3) **Juliusz Słowacki** — Bruay ze sztuką „Chorąży czwartego pułku", dramat hist. w 1 akcie; 4) **Juliusz Słowacki** — Divion ze sztuką „Laciata piękność", komedia w 1 akcie; 5) **Gwiazda Jedności** — Houdain ze sztuką „Szlachta czynszowa", czyli kłótnia o wiatr, operetka ze śpiewami, tańcami w 1 akcie i do tego „Skandal na szosie" komedia w 1 akcie.

Na konkurs zaprasza się wszystkich Rodaków z Marles i okolicy. Otwarcie kasy o godz. 15-tej. Początek konkursu punktualnie o godz. 16-tej.

Za zarząd reż. Reszel.

LENS,3-ka - LIEVIN. — Walne zebranie **Bractwa Róż. żywego** odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 16-ej u p. przewodniczącej przy 12 rue Gramme.

VENDIN le VIEIL (szyb 8). — Rada Rodzicielska urządziła gwiazdkę dla wszystkich dzieci polskich, uczęszczających na kursy języka polskiego. Uroczystość rozpoczęto rano Mszą św., którą odprawił w intencji dzieci miejsc. duszpasterz ks. Gocki. Po południu o godz. 16 w sali p. Graczyka otwarcia uroczystości dokonał prezes R.R. Sosnowski. Następnie odśpiewano kilka kolęd, a dzieci odegrały „Jasełka" p.t. „Z hołdem Bożej Dziecinie". Na zakończenie odbyło się rozdanie nagród i paczek gwiazdkowych.

Przemówienia wygłosili: ks. Gocki, pp. Konsul Gen. i Dyrektor szkoły. Zabawą zakończono tę piękną uroczystość.

BULLY - ALOUETTES. — (Rocznica K.S.M.P.) Katolickie Stow. Młodz. Polskiej Męskiej serdecznie zaprasza wszystkich rodaków oraz bratnie Stow. na swą 9-tą rocznicę, która odbędzie się w niedzielę 1 lutego w sali gminnej Kursaal w Bully les Mines.

Rano o godz. 9.30 msza św. w intencji Stow. w kościele St. Therese w Alouettes.

Po południu otwarcie sali o godz. 16. Rozpoczęcie uroczystości o godz. 17. Na zakończenie zabawa taneczna. Szczegółowy program podany będzie w sali.

Stow., które zaproszeń nie otrzymały prosimy niniejszy komunikat uważać za zaproszenie.

GRENAY. — Nadzwyczajne walne zebranie **Sekcji Polskiej C.G.T.** odbędzie się w niedzielę 1 lutego o 15. w lokalu p. Franka. Przybędzie referent z Okręgu.

MAZINGARBE II. — K.S.M.P.-m. urządza zabawę 1. lutego w sali gminnej. Początek o godz. 20-tej.

MONTIGNY EN GOHELLE. — Walne zebranie **Tow. św. Barbary** odbędzie się 1. lutego br. o godz. 14-tej. w Domu Polskim.

MONTIGNY EN GOHELLE. — Walne zebranie **Sekcji Syndykatu Wolnego (C.F.T.C.)**, odbędzie się 1. lutego o 10.30 w Domu Polskim.

ROUVROY. — Walne zebranie **Zw. Weteranów Pracy** odbędzie się 1 lutego w sali p. Pelczyka o godz. 14.

COURCELLES lez LENS. — Dnia 1 lutego o godz. 15 odbędzie się walne zebranie koła **POWN** w lokalu kol. Motyki.

HAILLICOURT, 2-bis. — Bractwo Żyw. Różańca zwołuje swe walne zebranie 29. stycznia o godz. 16-tej w Ochronce. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

HAILLICOURT, 2-bis. — KSMP urządza dnia 8 lutego 1948, w Salle des Fetes przedstawienie polskich tańców ludowych, połączone ze śpiewem i humorem. Początek o godz. 16. Wiecz. zabawa taneczna o godz. 19. Cena wstępu 100 fr.

HAILLICOURT 2-bis. — Komitet Tow. Miejsc. urządza 1 lutego zabawę taneczną w sali gminnej. Początek o godz. 19. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

HOUDAIN. — Walne zebranie **Polskiej Sekcji Syndykatu Wolnego** odbędzie się 1. lutego o godzinie 14.30 u p. Pawłowskiego.

Komunikat Zw. Polsk. Kół Śpiew.

Konferencja Wydziałów Związku i poszczególnych Okręgów, odbędzie się w niedzielę dnia 21. marca br. o godz. 10-tej w lokalu p. Żołnierkiewicza, przy placu dworcowym w Lens.

Za Wydział Zw., WOJTKOWIAK, sekr.

—:-:—

Komunikat Okręgu I. Lens Związku Polskich Tow. Teatralnych

Proszę wszystkie Koła Teatralne Okr. I. o podanie adresów swych prezesów oraz reżyserów na adres: Zieliński Ig., Dourges, Cité Bruno 163, (P. de C.). ZIELIŃSKI, Reż. Okr. I.

—:-:—

Stolarz z Divion zastrzelił włamywacza

BRUAY EN ARTOIS. — Nieznany osobnik włamał się nocą do warsztatu stolarskiego p. Henryka Ponchau. O bytności nieznajomego w warsztacie zdradzało ciągłe ujadanie psa. Stolarz wyszedł z domu i spostrzegłszy warsztat otwarty, wszedł do niego. Osobnik na widok p. Ponchau starał się ukryć. Pomiędzy mężczyznami doszło do walki, która zakończyła się zastrzeleniem włamywacza. Okazał się nim osobnik mający już niejedno przewinienie na swym koncie. Marceau Cardon z Calonne Ricouart.

—:-:—

CALONNE-RICOUART. — Rodz. Pol. Obr. O. zwołuje walne zebranie 29 bm. o godz. 14 w sali pani Pokojskiej. Ważne sprawy.

MARLES les MINES. — (Piękny obchód gwiazdkowy KSMP M. i Ż.). — KSMP-M i Ż. wspólnie z rodzicami obchodziło tradycyjną uroczystość gwiazdkową, na której młodzież jeszcze raz zadokumentowała, że chociaż tu na obcej ziemi, zdala od Kraju, wiernie podtrzymuje tradycję ojczystą, którą nasi Ojcowie przywieźli do Francji. Tę piękną i wzniosłą uroczystość otwarł opiekun Stow. powitaniem zgromadzonych gości, wśród których obecni byli O. wiceprowincjał Oblatów ks. Konrad Stolarek, mianowany na miejsce ks. Januszczaka nowym Dyrektorem Związków Młodzieży Męskiej i żeńskiej na całą Francję, ks. Olejnik, ks. prob. Stefaniak, nauczycielstwo itd.

Potem chór młodzieży, pod kierownictwem dyr. p. Papalskiego odśpiewał hymn młodzieży i kilka kolęd. Odbyło się również tradycyjne łamanie opłatkiem. Z kolei przemówił ks. dyr. Stolarek. W czasie wieczerzy grała orkiestra pod bat. p. Wojtasiaka. Wielką atrakcją był tryumfalny wjazd gwiazdora z podarkami, które hojnie rozdawał na lewo i prawo. Sensacją był występ dwóch słynnych bokserów dha Grudziena i dha Nowaka. Następnie odbyła się część teatralna. Młodzież wystąpiła z małą humoreską i inscenizacją. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

• • •

Zarządy Stowarzyszeń w imieniu swych druhów i druhen składają serdeczne Bóg zapłać wszystkim przemysłowcom, którzy przyczynili się do wieczorku. W.O.

MARLES LES MINES. — Zebranie B. członków P.O.W.N. odbędzie się 1 lutego o 10 w lokalu p. Lisa.

MARLES LES MINES. — Walne zebranie **Polskiego Klubu Motocyklistów „Polonia"** odbędzie się 1 lutego o godz. 10 w sali p. Lisa.

MARLES LES MINES. — Walne zebranie **Rady Narodowej** odbędzie się 1 lutego o 15 w kawiarni p. Nowaka Jana w Auchel.

LA CLARENCE. — W niedzielę 1. lutego odbędzie się w Salle des Fêtes zabawa taneczna polskiej młodzieży. Początek zabawy o 20-tej. W ciągu zabawy strzelanie do tarczy o nagrody.

AUBY - ASTURIES. — Rada Rodzicielska urządza 1. lutego Gwiazdkę dla wszystkich dzieci uczęszczających na kurs języka polskiego wraz z kolonią Pont-de-la-Deule. Obchód odbędzie się w sali Sanctorium. Początek uroczystości o godz. 14.30.

Napad gangsterów na szofera taksówki pod Clermont

Wieśniacy i żandarmi przeszukują las za napastnikami

CREIL. — Była godzina 6-ta wieczorem. Zmrok zaległ miasto, na ulicach ukazało się światło. Przed dworcem stał i oczekiwał na pasażerów, jak w każdy inny dzień, szofer taksówki, Désiré Evrard.

Ni stąd ni zowąd podeszło w pewnym momencie do szofera dwóch młodzieńców. Poprosili — w grzeczny sposób — czy nie mógłby ich zawieźć do wioski Mouy, położonej pod Clermont, na szlaku Amiens — Creil. Szofer zgodził się i wkrótce taksówka ruszyła w drogę.

Po kilkudziesięciu minutach, samochód minął Clermont. Tuż za miastem jeden z młodzieńców wydobył rewolwer z kieszeni i skierował go ku szoferowi. Spostrzegł to p. Evrard. Nie tracąc zimnej krwi, nagłym zwrotem zawrócił samochodem i ruszył w drogę powrotną do Clermont. Pięć strzałów oddanych przez młodego gangstera zraniło go ciężko. Kierowca trwał jednak na stanowisku. Gdy go siły zaczęły opuszczać, pokierował tak samochodem, że ten uderzył o mur jednego z przydrożnych domów i rozbił się. P. Evrard stracił przytomność, napastnicy zbiegli.

Mieszkańcy Clermont zaopiekowali się natychmiast rannym szoferem i przewieźli go do szpitala. Sami wraz z okolicznymi wieśniakami i żandarmerią, rozpoczęli przeszukiwać okoliczne lasy, w których młodzi gangsterzy ukryli się.

Żandarmi wytropili ich i gdy odmówili zatrzymania się, oddali do nich kilka strzałów. Bandyci odpowiedzieli strzałami i jakkolwiek jeden z nich został raniony, zdołali się ukryć.

Obława trwa.

101.326 ton węgla dziennie w Północnej Francji

DOUAI. — Wydobycie węgla w kopalniach Nord i Pas de Calais wynosiło w ub. tygodniu, czyli okresie od 18 do 24. stycznia, 607.955 ton. Przeciętna dzienna wzrosła z 100.019 ton na 101.326 ton.

Wydobycie przeciętne (dzienne) każdego górnika wynosiło 886 kg.

Stan załogi dla całego zagłębia wynosił 135.152 górników.

—:-:—

OIGNIES - OSTRICOURT. — Zebranie **K.S.M. P.-m.** odbędzie się 1. lutego w Patronażu o godzinie 14-tej. Po zebraniu zbiórka i wyjazd na rocznicę do Auby.

OSTRICOURT. — Koło Amatorskie im. Tadeusza Kościuszki Ostricourt obchodzi swą trzecią rocznicę istnienia 1 lutego br. w sali św. Stanisława. Na obchód zaprasza miejscową i pozamiejscową Polonię.

Program: Otwarcie i powitanie gości o godz. 18-tej. — Przemówienia. — Występ miejscowego Koła śpiewu z pieśnią powitalną. — Taniec. — Deklamacje. — Występ Koła śpiewu „Słowik znad Wisły" Libercourt. — Występ Koła Amat. ze sztuką p.t.: „Zaloty na Kwaterze" w 3-ch aktach. — Inscenizacje. — Zabawa taneczna. — Podczas zabawy strzelanie do tarczy o nagrody.

WAZIERS. — (Obchód gwiazdkowy). — Rada Rodzicielska w Waziers wraz z miejscowym nauczycielstwem urządza w niedzielę dnia 1. lutego br. „Gwiazdkę" dla dzieci polskich z Waziers, Notre-Dame i Clochette. Uprasza się wszystkich Rodaków z wymienionych kolonii o wzięcie udziału w tym święcie. Uroczystość odbędzie się w „Salle des Fêtes" w Notre-Dame. Początek o godzinie 14-tej. Wstęp bezpłatny.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w tym samym dniu, w programie „Gwiazdki" odbędzie się konkurs „Jasełek" z udziałem dziatwy czterech szkół polskich.

P. S. — Brak wolnej sali w miesiącu styczniu spowodował tak późny termin tej imprezy.

Rada Rodzicielska w Waziers.

WAZIERS. — Zarząd **Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Polskich pod wezw. św. Józefa.** — Prezes: Peisert Wincenty, Cité Notre Dame, Allée L. 3, Waziers; sekr.: Płókarz Ignacy, Cité Notre Dame, Allée J. 3., Waziers; skarb.: Bąk Władysław; chorąży: Maliński Michał; rewizorzy kasy: Jędrzejczak Stanisław i Zygmunt Michał; radni: Kolibaka Fr., Ratajczak Józef i Kosmalski Józef.

25-tą rocznicę Stowarzyszenia uchwalono, odbyć się ma 21. marca 1948 r. Program będzie podany.

LOURCHES. — Tow. Polek kr. Jadwigi podaje do wiadomości iż towarzystwo bierze udział 1. lutego w 25-letniej rocznicy towarzystwa św. Barbary w miejscowości. Uroczystość odbędzie się w sali Alcazar o godz. 15.30. O godz. 11.30 msza św. w intencji Towarzystwa. O liczny udział prosi Zarząd.

—:-:—

Obchód gwiazdkowy w Stiring Wendel

Po raz pierwszy po wyzwoleniu odbyła się wspólna gwiazdka Tow. św. Józefa i Bractwa Róż. Żyw. Matek. Odbyła się najpierw dla dzieci, po tym dla starszych w jednym i drugim wypadku gromadząc dużo osób. Wieczorem część gwiazdki dla starszych otworzył prezes Tow. św. Józefa p. Zygmunt. Powitał wszystkich gości, wśród których byli obecni księża francuscy Fridrich i Halter. Następnie przemawiała prezeska Bractwa p. Kruszyńska a potem dzielono się opłatkiem i przy ślicznie przystrojonej choince śpiewano nasze piękne polskie kolędy.

Skolei dzieci odegrały „Jasełka" i krótką inscenizację wigilijną „Wstań". Z wielkim zainteresowaniem przypatrywali się rodzice swym pociechom, które pod kierownictwem p. Szczerbowskiej pięknie wykonały swoje role. W pewnej chwili ujrzeliśmy na scenie „Dziada", który swoim opowiadaniem wywołał salwy śmiechu. Mała Bernardetka Zygmuntówna zaśpiewała niezłym głosikiem, „Jezuskowi w żłóbku" o „sierotkach i o biednych". Potem nastąpiło rozdzielanie paczek z łakociami. Każde dziecko członka Tow. i Matek Bractwa otrzymało swą paczkę, tak samo nasze babcie i chorzy. Obecna.

—:-:—

ST. DIZIER. — (Msza św. dla Polaków). — Msza św. dla Polaków odbędzie się w St. Dizier w kościele Notre Dame w niedzielę 1 lutego o godz. 9 rano.

• • •

W Laneuville odbędzie się msza św. dla Polaków w niedzielę 1 lutego o godz. 11.30.

Ks. Stanisław MALEC.

CREUTZWALD (Moselle). — Zarząd **Bractwa Róż. Żyw. Niewiast.** — Przewodnicząca: Kajowa Apolonia, rue du Canada 3 A.; sekretarka: Kubiakowa Maria; skarbniczka: Stasiakowa Pelagia. Rewizorki kasy: Borma Marta, Brzulakowa. Chorąża: Majerowa i Mullerowa.

(Bractwo liczy obecnie przeszło 7 róż. Zmijanie tajemnic, zebrania oraz nauki dla matek odbywać się będą po nieszporach).

ROMBAS. — Zarząd **Polskiego Tow. „Samooświata".** — Prezes: Jaszczombyk Czesław, 26, rue Clemense, Rombas; sekretarz: Beztuk Jan, 5, rue de la Paix, Rombas; skarbnik: Krzyżanowski Jan; rewizorzy kasy: Stefaniak Jan, Lytwicki Henryk; chorąży: Piurczarski Andrzej.

HOMECOURT. — Zebranie **O.P.O.** odbędzie się 1 lutego o godz. 15 w sali p. Ayme, 9, rue Carnot.

Wydarzenia dnia

SAINT AMAND. — B. jeniec a ostatnio wolny robotnik niemiecki w fermie p. Desiere, podpalił zagrodę. Niemiec zbiegł.

SAINS EN GOHELLE. — Samochód kupca Alberta Dubois przejechał wieczorem sprzedawcę gazet p. Franciszka Boudry z Sains.

MACON. — Policja wykryła w Place-Macon mężczyznę, który żył od kilku lat w stanie nawpół dzikim. Okazało się, że mężczyzna jest umysłowo-chorym. Nieszczęśliwego, którego stan fizyczny pozostawiał wiele do życzenia umieszczono narazie w szpitalu.

Czytelnicy do „Narodowca"

„Szan. Redakcjo! Ośmielam udać się z prośbą o wysłanie „Narodowca" na adres mego brata, który przybył do Francji i prosi mnie, abym mu zaprenumerował polską gazetę. Otóż ponieważ z wszystkich gazet, które dotychczas czytałem, „Narodowiec" jest najpożyteczniejszą, wobec tego proszę wysyłać „Narodowca" również na adres mego brata. — Z poważaniem P. W."

• • •

I Ty Szan. Czytelniku, jeżeli znasz Rodaka, który „Narodowca" jeszcze nie pobiera, podaj mu adres naszego Roznosiciela w danej miejscowości, który regularnie dostarczać będzie naszą gazetę Rodakowi. Jeżeli zaś nie ma roznosiciela „Narodowca" w miejscowości, to napisz wprost do Wydawnictwa pod adres:

„Narodowiec", LENS (P .de C.)

a już za kilka dni przynosić będzie listonosz codziennie gazetę do domu.

Opłata za „Narodowca" wynosi:

za 3 miesiące	350 fr.
za 6 miesięcy	650 fr.
za cały rok	1.250 fr.

Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657

Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:

„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

SPORT

Do wszystkich organizacji młodzieżowych we Francji

Polski Związek Piłki Nożnej we Francji otrzymał mandat wysłania kandydatów na kurs wychowania fizycznego w Francuskim Narodowym Instytucie W. F. w Paryżu.

P.Z.P.N. we Francji jako organizacja sportowa pragnie nawiązać kontakt z wszystkimi bratnimi organizacjami młodzieżowymi i pracować w serdecznej przyjaźni dla rozwoju wszystkich polskich organizacji młodzieżowych na terenie Francji.

W tym celu przydział miejsc wyznaczonych na kurs, pragniemy po koleżeńsku podzielić na wszystkie bratnie organizacje młodzieżowe.

Znaczy to, że każda organizacja młodzieżowa może wysłać 6 kandydatów.

Kursy odbywać się będą pod okiem profesorów francuskich, z udziałem jednego profesora polskiego. Kurs będzie trwał od 9. lutego br. do 6. marca br.

Kandydaci płacą tylko koszta podróży tam i z powrotem. Utrzymanie kompletne na miejscu bezpłatne, (wyżywienie spanie itd.).

Kandydaci winni się postarać o urlop na czas trwania kursu.

Żywimy nadzieję, że wspólnie z wszystkimi organizacjami młodzieżowymi na emigracji wyrobimy własnych instruktorów tak potrzebnych naszym organizacjom.

Kurs obejmuje oprócz piłki nożnej, biegi, siatkówkę, pływanie, koszykówkę, naukę o masażach itd... nie wyłączając nauki o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Spodziewamy się, że na tak pożyteczny kurs wszystkie organizacje wyślą swych najlepszych zawodników, którzy będą umieli sport i organizacje młodzieżowe podnieść na wyższy poziom. Sprawa czysto sportowa z wyłączeniem spraw politycznych. Zgłoszenia należy kierować na adres Sekretarza P.Z.P.N.-u: Radola Antoni, 59, rue Aréonautes, Houdain, (P. de C.).

Kluby P.Z.P.N.-u zgłaszają swych kandydatów wprost na ręce prezesa Związku.

Cerdan pokonał Manca



(Foto: New York Times)

Paryż. — Cerdan mistrz Europy i Francji w wadze średniej, spotkał się w poniedziałek wieczorem w paryskim Palais des Sports z mistrzem Włoch w tej kategorii, Giovannim Manca. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Cerdana, który przez k.o. już w drugiej rundzie pokonał swego przeciwnika. Obaj zawodnicy przed meczem. — Z prawej Cerdan, z lewej Manca.

Narciarze przed Olimpiadą

Międzynarodowe zawody w Szwajcarii

W Arosie, w pobliżu Davos, odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem reprezentantów Szwecji, Norwegii, Czechosłowacji, Belgii, Holandii i Argentyny oraz miejscowych narciarzy szwajcarskich. Zawody te były generalną próbą przed Igrzyskami Zimowymi.



(Foto: Associated Press)

Francuska drużyna narciarska na Igrzyska.

W pierwszym dniu odbyły się zjazdy w konkurencji męskiej i żeńskiej. Trasa miała 3,2 km długości przy różnicy poziomów wynoszącej 620 m. W obu konkurencjach triumfowali reperezentanci Szwecji. Zjazd mężczyzn wygrał Hans Anton, a wśród kobiet pierwsza była May Nilsson. Duży sukces odniosły również zawodniczki czeskie, które zajęły dwa następne miejsca, przy czym niespodzianką była gorsza lokata Nakvapilovej od jej rodaczki Monserovej.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Panie: 1) May Nilson (Szwecja) — 3:49,6 min.; 2) Monserova (Czechosłowacja) — 3:59,2 min.; 3) Nekvapilova (Czechosłowacja) — 4:03 min.

Panowie: 1) Hans Anton (Szwecja) — 3:16 min.; 2) Stein Eriksen (Norwegia) — 3:19 min.; 3) Stig Solander (Szwecja) — 3.20 min.

—:-:—

Koszykówka w Calonne Ricouart

W niedzielę 1. lutego o godz. 15-tej w Calonne Ricouart odbędzie się piękna gra piłki koszykowej. E.S. Calonne Ricouart — Boulogne.

Oddziały 2-gi i 3-ci wyjeżdżają do Béthune by grać przeciw Kolejarzom z Béthune.

• • •

Oddziały koszykówki, które chciały by zagrać z oddziałami E.S. Calonne Ricouart w datach następujących: Z oddziałem I. Excellence 15 i 29 lutego, 21 marca i wszystkie inne daty poza 28. marca; z oddziałem II. Honneur 15 i 22 lutego; z oddziałem III. 1-ere Serie 15 i 29 lutego; z oddziałem IV. (początkujący) wszystkie daty; z oddziałem żeńskim 1. 8. 15. 22. lutego, 7. 14. 28. marca winny się zgłosić na adres: **Brzeziński Franciszek, 51, rue de Bergues, Marles les Mines. (Pas de Calais).**

—:-:—

WAZIERS. — Zarząd Tow. Gimn. „Sokół". — Prezes: Marcinkowski Franciszek, Chemin de la Fosse (Notre Dame Waziers). — Sekretarz: Kmieckowiak Edmund, 57 Allée F Cité Notre Dame Waziers. — Skarbnik: Perz Jan. — Naczelnik: Kmieckowiak Leon. — Naczelnik honorowy: Kmieckowiak Stanisław.

Od Administracji

Czytelnika „Narodowca" z Château-Thierry (Aisne), który nadesłał listem z dnia 23-go bm. 100 fr., prosimy o nadesłanie swego dokładnego adresu, celem zwrócenia mu powyżej kwoty.

Wiadomości z BELGII

28 zbrodniarzy wojennych wydano Belgii

BRUKSELA. — Na dworcu brukselskim Schaerbeek przejęła policja państwowa 28 niemieckich zbrodniarzy wojennych, którzy w czasie okupacji pławili się w morzu niewinnej krwi belgijskiej. Są to przeważnie członkowie „Geheime Feldpolizei", którzy działali w różnych okręgach: brukselskim, gandawskim, itd...

Przybyłych zbrodniarzy zakuto w kajdany i pod silną eskortą żandarmerii przewieziono do więzienia, w którym oczekiwać będą na sąd.

—:-:—

Ceny mięsa od 1. lutego

BRUKSELA. — Wiadomość o powrocie do wolnego handlu mięsem potwierdziła się. Wolność ta zostanie przywrócona z dniem 1. lutego br., przyczym równocześnie wchodzą w życie nowe ceny.

Podwyżka na wołowinie wyniesie 10 fr. na kilogramie i od tego dnia będzie kosztowała zamiast dotychczasowych 70 fr., 80 franków. Cena ta obejmie kategorię „entrecôte".

Cena mięsa mrożonego utrzyma się na 70 frankach za kilogram.

Jeśli chodzi o cenę mięsa wieprzowego, końskiego czy baraniny, cena będzie zależała od popytu i podaży.

—:-:—

Z życia Sokoła w Eisden

Dnia 18. stycznia br. odbył się wspólny wieczorek członków miejscowego gniazda Sokoła w sali „Cili" u p. Kupki z udziałem gości belgijskich w osobach burmistrza p. Deksters'a i jego zastępcy p. Weimars'a. Były obecne również panie Kupkowa i Nowicka — chrzestne sztandaru sokolego.

Wieczorek zagaił prezes p. Waculik. W krótkim przemówieniu dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju gniazda w Eisden.

Burmistrz p. Deksters podziwiając zwartość i towarzyskie życie naszych sportowców, którzy niejednokrotnie wykazali swoją wartość sportową na występach belgijskich klubów, przyrzekł im najdalej idącą pomoc w ramach jego możliwości. Sokoli zgotowali za to panu Burmistrzowi owację i po okrzyku „Niech żyje" odśpiewali hymny polski i belgijski. Potem odbyła się wieczerza, podczas której były występy i przygrywała doborowa orkiestra.

Po wieczerzy nastąpiła zabawa taneczna. (—)

—:-:—

QUIEVRAIN. — (Na pobyt w Belgii potrzeba zezwolenia). — Miejscowa policja przeprowadziła kontrolę dokumentów robotników cudzoziemskich. Z pośród wylegitymowanych, 68 nie posiadało zezwolenia na pobyt w Belgii względnie nie dotrzymało zobowiązań przyjętych.

Byli to przeważnie Włosi, Hiszpanie, Algerczycy. Wszystkich wydalono z Belgii.

WERSAL. — (Napadli złotnika). — Dwóch młodych gangsterów dokonało napadu na magazyn złotnika p. Cuveliera. Złotnik, na szczęście uzbrojony, nie dał się sterroryzować i wystrzelił w własnej obronie do napastników. Kula raniła jednego z nich.

VILLERS ST. PAUL (Oise). — **Z.M.P. „Grunwald"** urządza 31 bm. w sali (Bon) o godz. 21 zabawę taneczną. Czysty dochód na kursa repolonizacyjne.

—:-:—

Wielkie opady śniegu pod St. Etienne

SAINT ETIENNE. — W St. Etienne i najbliższej okolicy spadł obfity śnieg. Wyrządził on wielkie szkody w ruchu drogowym, kolejowym i komunikacji telefonicznej pomiędzy Lyonem a St. Etienne. Wobec wielkich zasp śnieżnych przerwano na kilka godzin — aż do usunięcia śniegu — wszelki ruch pociągów.

—:-:—

Dwóch zabitych w katastrofie samochodowej pod Castres

CASTRES. — Samochód wojskowy, transportujący 10 żołnierzy z Albi do Castres, uległ katastrofie niedaleko swego miejsca przeznaczenia. Z pośród 10 żołnierzy, dwóch zostało zabitych na miejscu, pozostali są ranni. Zorganizowane pogotowie ratunkowe przewiozło rannych do szpitala w Castres.

ANGOULEME. — Dnia 1. lutego odbędzie się zebranie **P.P.S.** w siedzibie związku o godz. 13. Na zebranie przybędzie główny przewodniczący na Francję tow. Ratajczak.

Nie zapominajcie o odnowieniu prenumeraty!

DROBNE OGŁOSZENIA

- Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).
- Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
—:— 1 a. XGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS